Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

16. posiedzenia, 3. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 1. lutego 1898.

T R E Ś Ć:

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi podatkowej z petycyi Reprezentacyi powiatu Cieszanowskiego o wyjednanie u rządu dla rolników większych i mniejszych posiadłości w powiecie ulg podatkowych z powodu klęski nieurodzaju.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi podatkowej z petycyi kilku gmin powiatu Tarnobrzeskiego o ulgi podatkowe z powodu klęsk elementarnych.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi podatkowej z petycyi gminy Żupawy w pow. Tarnobrzeskim o zniżenie podatku gruntowego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi administracyjnej o petycyach Wydziału Rady powiatowej i Zwierzchności gminnej w Cieszanowie w sprawie utworzenia z Woli nowosielskiej osobnej gminy, względnie wcielenia tego przysiółka do Cieszanowa.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi administracyjnej z petycyi przysiółka Grabie o wydzielenie z gminy Druszków pusty w pow. Brzeskim i przydzielenie do Michalczowy w pow. Nowosądeckim.

Odroczenie sprawozdania komisyi drogowej z petycyi Wydziału pow. Jarosławskiego o podwyższenie subwencyi na drogę Łazy-Nowa Grobla, tudzież sprawozdania komisyi drogowej z petycyi gminy Siedleczka (pow. Łańcuckiego) w sprawie uwolnienia mieszkańców tej gminy od obowiązku opłacania myta na drodze krajowej.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi drogowej z petycyi gminy Żabno i przysiółka Grabczyn w pow. Tarnobrzeskim w sprawie przyzwolenia na pobieranie myta od przewozu przez rzekę San.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi sanitarnej z petycyi Zwierzchności gminnej w Podkamieniu (powiatu Rohatyńskiego) w sprawie wprowadzenia napowrót w życie szpitala dla ubogich z fundacyi ś. p. Dymitra i Józefy książąt Jabłonowskich.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi administracyjnej z petycyi mieszkańców przysiółka Męciszów o odłączenie ich od związku gminnego w Pustkowie i utworzenie samodzielnej gminy.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi gminnej z petycyi gminy miasta Myślenice w sprawie połączenia z nią gminy i obszaru dworskiego Dolna Wieś.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi petycyjnej z petycyi Łucia Stasiw z Brjazy pow. Doliniańskiego o pociągnięcie dozorcy lasów kameralnych w Polanicy do odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi petycyjnej z petycyi gminy Niebieszczany pow. Sanockiego o odpisanie kwoty 36 zł. 96 ct. za leczenie Stefana Szeremety w szpitalu Sanockim.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi petycyjnej z petycyi mieszkańców gminy Kuty pow. Złoczowskiego o uwolnienie od latku konkurencyjnego do budowy kanału wodnego z Ciszek do Łabacza.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi petycyjnej z petycyi gminy Dąbrowa i Jana Mączki z rozmaitemi postulatami.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi petycyjnej z petycyi Wojciecha Spiewaka, krajowego dozorcy melioracyjnego o wliczenie 9 lat służby.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi petycyjnej co do prośby Ignacego Kurczaby o uwolnienie od ponoszenia kosztów szpitalnych w kwocie 120 zł.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi petycyjnej z petycyi Katarzyny Zborowskiej o wyjednanie wykreślenia kwoty 478 zł. 60 ct. z realności petentki w Raciechowicach.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisyi petycyjnej o petycyi Wawrzyńca Wcisły z protestem przeciw nowowybranej Radzie gminnej w Pantalowicach.

Wniosek p. Małachowskiego o wynadgradzanie gmin za poruczony zakres działania.

Wniosek p. Średniawskiego o zalesienie nieużytków górskich.

Interpelacya p. Krempy w sprawie konkurencyi gmin Surowa do obwałowania rzek.

Interpelacya p. Potoczka w sprawie wydzierżawiania prawa propinacyi.

Porządek dzienny 17. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 min. 45. przed południem).

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni**, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: Włodzimierz hr. **Łoś**, c. k. Radca dworu.

Sekretarze pp.: Modest **Karatnicki**, Stanisław **Niezabitowski**, Andrzej hrabia **Potocki** i Mieczysław **Urbański**.

Obecnych posłów 99.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół piętnastego posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzenia, protokół czternastego posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Spis petycyj wniesionych po dzień 1. lutego 1898.

1152. L. s. 1401. Wydział powiatowy w Kamionce strumiłowej, przez p. Salę, o podwyższenie funduszu subwencyjnego i zasilenie funduszu pożyczkowego na budowę dróg powiatowych i gminnych — do komisyi drogowej.

1153. L. s. 1402. Ten sam, przez tegoż p., o zmianę przepisów policyjno-weterynaryjnych — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1154. L. s. 1403. Ten sam, przez tegoż p., o zmianę ustawy o tępieniu zarazy pyskowo-racicowej u bydła — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1155. L. s. 1404. Gmina Bolestraszyce, przez p. Władysława Czaykowskiego, o pożyczkę z powodu klęsk elementarnych — do komisyi budżetowej.

1156. L. s. 1405. Gmina Wyszatyce, przez tegoż p., jak wyżej — do komisyi budżetowej.

1157. L. s. 1406. Gmina Dąbrówka Wisłocka, przez p. Krempę, o zniżenie prestacyi na płacę nauczyciela — do komisyi budżetowej.

1158. L. s. 1407. Gminy Ottałęż i Wola Ottałęska, przez p. Krempę — jak wyżej — do komisyi budżetowej.

1159. L. s. 1408. Gmina Grębów z Radą szkolną miejscową, przez tegoż p. w sprawie budowy tamt. szkoły — do komisyi szkolnej.

1160. L. s. 1409. Gmina Brzeżawa, przez p. Niebyłowca, o zapomogę na budowę szkoły — do komisyi szkolnej

1161. L. s. 1410. Lityński Julian, nauczyciel, przez p. Władysława Łozińskiego, o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

1162. L. s. 1411. Glińska Łucya, emeryt. nauczycielka, przez p. Merunowicza, o dodatek do pensyi — do komisyi szkolnej.

1163. L. s. 1412. Duszyńska Pelagia, wdowa po nauczycielu, przez p. Jordana, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

1164. L. s. 1413. Sułyk Marya, wdowa po nauczycielu, przez p. Karola Dzieduszyckiego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

1165. L. s. 1416. Fudała Roman i towarzysze, przez p. Krempę, w sprawie protestów przeciw wyborom Rad gminnych — do komisyi petycyjnej.

1166. L. s. 1417. Kopaczyński Józef, przez p. Krempę, z zażaleniem na c. k. Urząd podatkowy w Brzesku, z powodu nałożonego niesłusznie podatku — do komisyi podatkowej.

1167. L. s. 1418. Kurtyka Stefan, emeryt. nauczyciel, przez p. Bernadzikowskiego, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.

1168. L. s. 1420. Gmina Zamoście, przez p. Romana Potockiego, o osuszenie łąk i ogrodów gminnych nad Przegnojówką — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1169. L. s. 1421. Gmina Brzoza królewska, przez p. Żardeckiego, o utworzenie gimnazyum w Łańcucie — do komisyi szkolnej.

1170. L. s. 1422. Sołtysik Stanisław, dyrektor szpitala powsz. w Brodach, przez p. Salę, o veniam aetatis — do komisyi petycyjnej.

1171. L. s. 1423. Towarzystwo muzyczne „Harmonia“ we Lwowie, przez p. Goldmana, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

1172. L. s. 1424. Wydział powiatowy w Kałuszu, przez p. Rozwadowskiego, o spowodowanie powstrzymania kroków egzekucyjnych przy ściąganiu podatków od rolników — do komisyi podatkowej.

1173. L. s. 1425. Gmina Osiek, przez p. Datę, o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa — do Wydziału krajowego, jako komisyi.

1174. L. s. 1426. Gmina Motycze szlacheckie, przez p. St. Tarnowskiego, o pobudowanie mostu na rzece Łęgu na drodze kraj Zaleszany-Grębów — do komisyi drogowej.

1175. L. s. 1427. Gmina Gorzyce, przez tegoż p., jak wyżej - do komisyi drogowej.

1176. L. s. 1428. Gmina Skowierzyn, przez tegoż p., jak wyżej — do komisyi drogowej.

1177. L. s. 1429. Gmina Zbydniów, przez tegoż p., jak wyżej — do komisyi drogowej.

1178. L. s. 1430. Gmina Motycze poduchowne, przez tegoż p., jak wyżej — do komisyi drogowej.

1179. L. s. 1431. Gmina Majdan, przez p. Stanisława Tarnowskiego, jak wyżej — do komisyi drogowej.

1180. L. s. 1432. Gmina Zaleszany, przez tegoż p., jak wyżej — do komisyi drogowej.

1181. L. s. 1433. Gminy powiatu Limanowskiego i Nowosądeckiego, przez p. Wodzickiego, o zapomogę na budowę dróg: Młynne-Ujanowice i Tęgoborza-Świdnik Zbikowice — do komisyi drogowej.

1182. L. s. 1434. Muzeum przemysłowe we Lwowie, przez p. Małachowskiego, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

1183. L. s. 1436. Gmina Lachowice zarzeczne i przysiółek Demnia lachowiecka, przez p. d'Abancourta, o regulacyę rzeki Świcy — do komisyi gospodarstwa krajowego.

1184. L. s. 1439. Gmina Dynów, przez p. Trzecieskiego, o zezwolenie na budowę szpitala powszechnego w Dynowie — do komisyi sanitarnej.

Marszałek. w celu odpowiedzi na interpelacye, udzielam głosu p. komisarzowi rządowemu.

Komisarz rządowy c. k. Radca dworu Włodzimierz hr. **Łoś** (czyta):

1. Na interpelacyę wniesioną na posiedzeniu Wys. Sejmu z 17 stycznia b r. przez posłów p. Szweda i tow. w sprawie opodatkowania szop na polanach zbudowanych, w których właściciele chwilowo, po kilka lub kilkanaście tygodni bydło wraz z obsługą trzymają, mam zaszczyt odpowiedzieć, że szopy na polanach, które tylko czasowo służą na mieszkanie dla personalu gospodarczego właściciela polany, uznane zostały według artykułu II ustawy z 1 czerwca 1890 (Dz. p. p. Nr. 97) za wolne od podatku klasowego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu nie odmówi zatem odpisania podatku klasowego od podobnych szop, jeżeli właściciele tychże bądź sami, bądź za pośrednictwem urzędów gminnych, wniosą o to podania na ręce właściwych starostw.

2. Na posiedzeniu Wys. Sejmu w dniu 19 stycznia b. r. wniósł p. poseł Wójcik i tow. interpelacyę do c. k. Rządu w sprawie wykonywania kontroli sanitarnej na granicy austryackiej nad mlekiem i innymi artykułami spożywczymi.

W odpowiedzi na powyższą interpelacyę mam zaszczyt przedewszystkiem zaznaczyć, że dotychczas nie został stwierdzony fakt, aby zarazę zwierzęcą a w szczególności zarazę pyska i racic zawleczono do naszego kraju z mlekiem pochodzącem z Rosyi — możliwem to jest raczej zapomocą słomy, służącej jako opakowanie naczyń z mlekiem, a w tym kierunku otrzymują graniczne urzędy cłowe odpowiednie wskazówki wówczas, gdy starostowie dowiedzą się o panowaniu jakiejkolwiek zarazy na pograniczu rosyjskiem. C. k. Namiestnictwo nie omieszka także obecnie zwrócić na to uwagę starostw.

Co się zaś tyczy niebezpieczeństwa zarażenia i szkodliwości nabiału i innych produktów spożywczych dla zdrowia ludzkiego i kontroli ich już na granicy Państwa w chwili wprowadzenia do kraju, zauważam, że bezpośredni nadzór nad produktami spożywczymi i policya zdrowotna wogóle należy według ustawy z 30 kwietnia 1870 (Dz. p. p. 68) do własnego zakresu działania gmin (§. 3 tej ustawy). Ponieważ jednak odpowiednie celowi wykonywanie nadzoru nad środkami spożywczymi wymaga po większej części specyalnych badań chemicznych, mikroskopowych i bakteryologicznych, które mogą być wykonane tylko przez fachowo wykształconych znawców i w odpowiednio urządzonych i uposażonych pracowniach naukowych — dlatego wykonanie tego nadzoru przez gminy stało się właściwie możliwem dopiero po wejściu w życie ustawy o środkach spożywczych i niektórych przedmiotach użytkowych z dnia 16 stycznia 1896 (Dz. p. p. 89 ex 1897).

Na podstawie tej ustawy utworzył Rząd z dniem 1 grudnia 1897 zakład do badania środków spożywczych w połączeniu z hygienicznym instytutem Uniwersytetu w Krakowie, dla całej Galicyi i Bukowiny.

Zadaniem tego zakładu jest badanie próbek artykułów spożywczych i przedmiotów użytkowych na żądanie władz i osób prywatnych i wydawanie orzeczeń — a także kształcenie odpowiednich sił fachowych do sprawowania funkcyi znawców jakoto: rewizorów, komisarzy targowych itp.

Wobec tego jest uzasadniona nadzieja, że w najbliższej przyszłości także wykonywanie nadzoru nad środkami spożywczymi przez gminy do tego obowiązane będzie odpowiadało celowi.

Na podstawie wspomnianej ustawy o środkach spożywczych wydało także w ostatnim czasie c. k. Namiestnictwo roz-

porządzenie (z dnia 27/12 1897 L. 104, ob) do Władz politycznych I. instancyi o sanitarno-policyjnym nadzorze nad hurtownym handlem masła.

Z powyższego wynika, że żądana przez szan. interpelanta kontrola artykułów spożywczych już na granicy państwa jest dla braku odpowiednich znawców na wszystkich punktach wchodowych niemożliwą do wykonania, że natomiast właściwszem i łatwiejszem do przeprowadzenia jest wykonywanie należytej kontroli nad nabiałem i artykułami żywności z zagranicy kraju sprowadzanymi w głównem miejscu zbytu, a więc w tym wypadku w mieście Krakowie.

Ze względu zaś, że mleko jest jednym z najważniejszych artykułów żywności ubogiej ludności, obciążenie handlu nabiałem większemi opłatami cłowemi nie jest wskazane.

3. Na interpelacyę wniesioną na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 21 stycznia b. r. przez pp. posłów Osuchowskiego i tow. w sprawie budowy dwóch mostów na gościńcu rządowym w Turce, mam zaszczyt odpowiedzieć, że do budowy jednego mostu przystąpiono, w myśl odpowiedzi na zeszłoroczną interpelacyę, w r. 1897; budowa jest w toku i będzie w roku bieżącym ukończona i most ten do użytku publicznego oddany.

Budowa drugiego mostu opóźniła się przez studya co do jego położenia po nad poziomem najwyższych wód, o którym to poziomie zebrano nowsze dane, wymagające zmiany dawniejszego projektu.

Projekt ten jednak obecnie jest w opracowaniu, a wykonanie budowy będzie natychmiast po jego zatwierdzeniu zarządzone.

4. Na posiedzeniu Wys. Sejmu z dnia 24. stycznia 1898 r. wnieśli poseł Cielecki i towarzysze interpelacyę, w której zapytują, jakie zarządzenia wydało c. k. Namiestnictwo w sprawie zażalenia, względnie prośby wniesionej w roku 1897 przez 9 gmin powiatu Buczackiego o spowodowanie tępienia dzików w ich okolicy, z powodu wyrządzanych wielkich szkód na polach i ogrodach.

Na to mam zaszczyt odpowiedzieć, że c. k. Namiestnictwo przesłało wspomniane podanie c. k. staroście w Buczaczu do dalszego zarządzenia i że wedle doniesienia tegoż c. k. starosty z dnia 17 listopada 1897 r. wezwało starostwo właściciela dotyczących obszarów lasowych do bezzwłocznego urządzenia wskazanych polowań i obław w celu tępienia dzików. Wezwaniu starostwa stało się zadość i już w styczniu b. r. ubito 9 dzików.

Zresztą otrzymuje c. k. starostwo w Buczaczu polecenie, aby tej sprawy nie spuszczało z oka i w miarę potrzeby ponowiło zarządzenia celem zapobieżenia rozmnażaniu się dzików w okolicy zagrożonych gmin.

Na zasidaniu Wysokoho Sojmu z 30 Hrudnia 1897. wnesły poseł Ostapczuk i towariszi interpelacyi w sprawi udiłenoho pozwołenia na korczunok 157 morgiw lisu w majetnosty Bazaryńci, Tarasiwka, Krasnoselci, Roznoszyńci i Hłuboczok małyi, zapytujuczy, dlaczoho własty deržawni udiłyły pozwołenia na toj korczunok włastytełewy bilszoj posiłosty, pidczas koły na prośbu pewnoho selianyna z Szył widmowłeno jemu pozwołenia na korczunok czotyromorgowoi parceli, z kotroj utrymuje rodynu i wybudowaw na nij chatu.

Na totu interpelacyju maju cześć widpowisty szczo śliduje:

W dorozi rekursu zizwołyło c. k. Namistnictwo na korczunok 156 morgiw 980 kwadratowych siażniw lisu małolitnoho Adama Gnoińskoho w hromadach katastralnych Tarasiwka i Krasnoselci, poneže piślia wychodu dohodženia ne zachodyły zi wzhliadiw publycznych pereszkody protyw toi zminy uprawy.

W naślidok rekursu wnesenoho czerez Wydił powitowyj w Zbarażu i kilka okołycznych hromad powstrymano na razi wykonanie toho korczunku aż do riszenia Wysokoho c. k. Ministerstwa Rilnyctwa, kotre dosy ne nastupyło.

Szczo do mnymoho widmownoho riszenia prośby o korczunok pewnoho selianyna z Szył, sprawa maje sia tak, szczo Wasyl Charczuk w Szyłach wykorczowaw samowładno około trech morgiw swoho lisa.

Po perewideniu dochodženia udiłyło jemu c. k. Starostwo Zbaraskie dodatkowoho pozwołenia na dokonanu wže zminu uprawy prostrany, 1.73 hektariw, jak i na korczunok dalszoi prostrany 1.85 hektariw lisa.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Punkt pierwszy.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 złr.

Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego, p. Dr. **Wereszczyński.** Wnoszę imieniem Wydziału krajowego: Raczy Wysoka Izba sprawozdanie niniejsze odstąpić do załatwienia komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje Rozprawa szczegółowa nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1896/7. **(Al. 153).**

Sprawozdawca ks. rektor Knapiński ma głos.

Dyskusya ogólna została wczoraj zamknięta, przystępujemy do dyskuyi szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. ks. Dr. **Knapiński** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o szkołach średnich w roku 1896/7 Sejm przyjmuje do wiadomości, podnosząc okoliczność, że c. k. Rząd, względnie Rada szkolna krajowa uczyniła zadość rezolucyom poprzedniej sesyi sejmowej, odnoszącym się do założenia nowych szkół realnych i gimnazyów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt I. wniosku, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. Dr. **Knapiński** (czyta).

II. Wzywa się c. k. Rząd, względnie Radę szkolną krajową, ażeby, postępując dalej w tymże k erunku, przystąpiła przedewszystkiem do założenia nowej szkoły realnej, oraz do założenia gimnazyum, któreby zapobiegło przepełnieniu gimnazyów w Rzeszowie i Tarnowie; nadto, aby przystąpiła do przekształcenia istniejących we Lwowie i Krakowie zakładów filialnych, na samoistne gimnazya.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt II wniosku, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. Dr. **Knapiński** (czyta).

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby celem powiększenia liczby słuchaczów uniwersyteckich na wydziale filozoficznym, względnie kandydatów do stanu nauczycielskiego, przeznaczył wydatną kwotę na stypendya dla takich kandydatów; zarazem upoważnia się Wydział krajowy do wstawienia w budżet roku 1899 odpowiedniej kwoty na stypendya, których rozdawnictwo porucza się Radzie szkolnej krajowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt III. wniosku, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. ks. Dr. **Knapiński** (czyta).

IV. Wzywa się ponownie c. k. Rząd, żeby w szkołach średnich uczynił naukę historyi kraju rodzinnego przedmiotem obowiązkowym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt IV. wniosku, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Obecnie przystępujemy do wniosków, postawionych w ciągu dyskusyi.

Przedewszystkiem jest wniosek p. Zajączkowskiego, który opiewa (czyta):

V. Wzywa się c. k. Rząd ażeby przyspieszył budowę pawilonu dla klas równorzędnych ruskich przy c. k. gimnazyum w Kołomyi.

Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie poparty. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta, głos ma Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. ks. Dr. **Knapiński.** Przeciwko temu wnioskowi komisya nic mieć nie może, komisya szkolna żywi jednak najzupełniejsze zaufanie do Rady szkolnej gdyż przekonała się z jej sprawozdania że co do utrzymywania gimnazyów, co do starania się o budynki dla nich dostateczną wykazała staranność. I w Kołomyi już jest zakupiony grunt pod budowę nowego pawilonu i spodziewać się należy, że budowa w jak najkrótszym czasie się rozpocznie, przeto sądzę, że wniosek ten jest zbyteczny.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Zajączkowskiego, zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty. Następuje drugi wniosek p. Zajączkowskiego, który opiewa (czyta):

VI. Wzywa się c. k. Rząd aby popierał usiłowania do wykształcenia docentów z ruskim językiem wykładowym dla pojedynczych przedmiotów wydziału filozoficznego lwowskiej wszechnicy, udzielając w tym celu naukowe stypendya odpowiednim kandydatom.

Kto popiera ten wniosek zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Wniosek jest dostatecznie poparty. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. ks. Dr. **Knapiński.** Kreowanie docentów należy do Uniwersy-

tetów i zależy od tego, jak kandydaci zgłaszają się i mają odpowiednią kwalificyą. Uniwersytety chętnie przyjmują zgłoszenia bo pragną mieć zapas pewien sił, by w razie ubytku, czy to przez śmierć, czy wskutek prośby o uwolnienie tych, którzy siły swoje w zawodzie nauczycielskim znacznie nadwyrężyli. Aby więc w ten sposób te luki uzupełnić, Uniwersytety, jak nadmieniłem, chętnie przyjmują docentów kiedy się zgłaszają.

Wydziały nietylko chętnie przyjmują tych, którzy się zgłaszają, ale nawet naprzód starają się o kandydatów przezto, że udzielają im zapomóg czy to na podróże naukowe, czy w inny sposób i na ten cel w Ministeryum znajduje się fundusz, z którego się chętnie zapomóg udziela. Niewystępuję przeciw rezolucyi w istocie rzeczy, ale komisya szkolna uznaje, ten wniosek iż odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy, dlaczego nie widzę potrzeby popierania tego wniosku.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Następuje wniosek p. Wójcika (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, względnie c. k. Radę szkolną krajową, o zniesienie mundurków w szkołach średnich gdyż one utrudniają uboższym przystęp do tych zakładów naukowych.

Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie poparty. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. ks. Dr. **Knapiński.** Dziś mogę się powołać na to co było powiedziane dnia poprzedniego o pożytku, jaki wypływa z ustanowienia mundurków. To było zapatrywanie w komisyi, która uważała za stosowne za mundurami się oświadczyć uznając wszystkie pożytki, jakie przynoszą mundurki zarówno pod względem pedagogicznym i pod wielu innymi względami. Mianowicie przeważała w komisyi opinia, że umundurowanie wkłada pewne obowiązki na ucznia, czuje się on niejako krępowanym i wstrzymuje się od popełnienia wszystkiego tego, coby nie odpowiadało jego stanowisku. Z tego powodu komisya nie uznała za stosowne przyjąć ten wniosek.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu). Proszę o próbę przeciwną. (Mniejszość). Wniosek upadł. Jest wniosek p. Bernadzikowskiego, który właściwie dzieli się na dwie części, i dlatego osobno nad niemi będziemy głosować.

Wniosek pierwszy opiewa (czyta):

I. Wzywa się c. k. Rząd, aby przy niezbędnem powiększeniu liczby gimnazyów w naszym kraju miał na względzie te miejscowości w których mieszkańcy tylko z wielką ofiarnością mogą swoje dzieci posyłać do odległego gimnazyum.

Podaję ten wniosek do poparcia. Kto go popiera zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie poparty.

Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. **Bobrzyński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Bobrzyński.

P. Dr. **Bobrzyński.** Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że przy wyborze miejsca dla gimnazyum nie można rozstrzygać z jednego punktu widzenia podniesionego w wniosku p. Bernadzikowskiego, lecz że wchodzi tu w rachubę cały szereg okoliczności, które administracya szkolna proponując i wybierając takie miejsce, musi koniecznie uwzględnić. Przedewszystkiem w myśl rezolucyj poprzednio przyjętych przez Wysoką Izbę należy się liczyć z okolicznością, że niektóre gimnazya w naszym kraju są tak dalece przepełnione, tak wielką mają liczbę klas paralelnych, iż kierownictwo pedagogiczne zakładu nie jest właściwie możebne. Takie gimnazya rozdzielić należy przedewszystkiem tworząc drugie czy na temsamem miejscu, czy w sąsiedniem, aby rozdział młodzieży między gimnazya nastąpił i przepełnienie szkodliwe ze stanowiska szkolnego ustało. Ten wzgląd odgrywa wielką rolę i Wysoka Izba w rezolucyach na to przedewszystkiem kładła nacisk. Sądzę więc że rezolucya tak jednostronnie przez p. Bernadzikowskiego sformułowana nie może być dla administracyi szkolnej wskazówką, chociaż nie przeczę, że względy terytoryalne przy rozbiorze kwestyi muszą być także brane pod uwagę. Dlatego nie mógłbym się zgodzić na to, aby administracyi szkolnej dać tego rodzaju jednostronne wskazówki.

Co do względów hygienicznych, jest to postulat tak ważny i powszechnie uznany, że właściwie nie wiem, co w owej rezolucyi nowego się mieści. Szanowny wnioskodawca nie przypuści na chwilę, aby Rada szkolna nie dbała o względy hygieniczne. Jeżeli jest łaskaw przeczytać

sprawozdania Rady szkolnej z kilku lat ostatnich, to się przekona, jak dalece Rada szkolna zdrowie młodzieży i należyte umieszczenie tejże ma na pieczy i jak dalece o to władze szkolne się starają. Ktokolwiek z Panów w swoim czasie uczęszczał do szkoły i przypomnie sobie szkołę nietylko przed 30, ale przed 20 lub 10 laty, jak ona wyglądała, a dziś wstąpi do wnętrza gimnazyum i szkołę obejrzy i wszystkie porządki, które zaprowadzone zostały, pewnie ten nie może mieć żalu do Rady szkolnej, przeciwnie przypuszczam, że będzie dla niej z zupełnem uznaniem.

Że hygiena robi postępy, stawia wymagania coraz większe, co oczywiście pociąga za sobą znaczne bardzo koszta, to naturalnie nie odrazu da się wszystko dokonać, idzie tylko o to aby akcya w tym kierunku nieustawała na chwilę.

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. **Bernadzikowski.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Bernadzikowski ma głos.

P. Dr. **Bernadzikowski.** Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że to, co Szanowny wiceprezydent Rady szkolnej krajowej powiedział, iż przy systemizowaniu gimnazyów nie powinno się kierować jednym wyłącznym względem, a jak w tym wypadku względami terytoryalnymi. Bardzo dobrze to pojmuję i zupełnie godzę się na zapatrywanie reprezentanta Rady szkolnej krajowej.

Jednakowoż pragnąłbym, aby po uwzględnieniu tych momentów, które Szanowny wiceprezydent tu podniósł, nie spuszczano z oka względów terytoryalnych ile razy w przyszłości gimnazya ustanawiać się będzie.

Co do kwestyi stosunków hygienicznych, to wyraźnie zaznaczyłem przy motywowaniu mego wniosku, względnie rezolucyi, że tak Sejmy poprzednie, jakoteż Rada szkolna krajowa nie spuszcza z oka kwestyi hygienicznej, jednak mimoto wszystko do dnia dzisiejszego panują takie stosunki w niektórych zakładach szkół średnich, które dalej i dłużej telerowane być nie powinny. Toteż obowiązkiem jest Sejmu ciągle, systematycznie zwracać uwagę czynników na te okoliczności, aby raz złemu koniec położyć.

Wobec tego prosiłbym Szanownych Panów, aby w rezolucyi I., w której jest mowa o pomnożeniu koniecznem gimnazyów w naszym kraju i uwzględnieniu terytoryalnych stosunków, wprowadzić pewną zmianę a raczej dodatek: „aby obok innych względów, jakie powinny mieć miejsce przy organizacyi nowych gimnazyów, były uwzględniane przedewszystkiem stosunki terytoryalne.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. Ks. sprawozdawca.

Członek Sejmu p. ks. rektor **Knapiński.** Wnioskowi p. Bernadzikowskiego stało się zadość w rezolucyi II., gdzie powiedziane jest, że wzywa się Radę szkolną do założenia nowej szkoły realnej i gimnazyum coby zapobiegło przepełnieniu gimnazyów w Rzeszowie i Tarnowie, zatem stało się zadość życzeniu ludności objawianemu w owych stronach. Sprawozdanie wspomina też o tem, że na wielkiej przestrzeni od Rzeszowa i Tarnowa ku granicy królestwa polskiego nie ma szkół, dlatego w wniosku II. była uczyniona ta wzmianka. Jeżeli się okaże potrzeba zakładania gdzieindziej to petycye są wnoszone i będą rozbierane osobno i osobne wnioski pod tym względem stawiane. I tu komisya sądzi, że przez włożenie tej klauzuli zapobiegnie przepełnieniu gimnazyów w Rzeszowie i Tarnowie; Wobec tego przynajmniej w części stało się zadość temu życzeniu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Przedewszystkiem jest poprawka p. Bernadzikowskiego co do rezolucyi I. czyta:

Wzywa się c, k. Rząd, aby przy niezbędnem powiększeniu liczby gimnazyów w naszym kraju, miał na uwadze obok innego względu przedewszystkiem te miejscowości, których mieszkańcy tylko z wielką ofiarnością mogą swoje dzieci posyłać do odległego gimnazyum.

Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Wniosek II p. Bernadzikowskiego opiewa:

II. Wzywa się c. k. Rząd, aby zwrócił baczniejszą uwagę na poprawę stosunków hygienicznych, panujących obecnie w znacznej liczbie naszych szkół średnich, czy to przez odpowiedniejszy dobór ubikacyi, czy też usunięcie nadmiernego przepełnienia poszczególnych klas.

Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nic żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. ks. Dr. **Knapiński.** Potrzebę dogodniejszych ubikacyi i Rada szkolna krajowa uznała w swojem sprawozdaniu a także i komisya szkolna tej potrzebie nie zaprzecza, owszem przyznaje, że wiele jest ubikacyj nie dogodnych i nieodpowiadających warunkom hygienicznym, że rozkład pojedyńczych klas może szwankuje, ale ze względu, że Rada szkolna, jak

już poprzednio nadmieniłem, stara się zadość uczynić wszystkim potrzebom szkół, komisya nie uznała za stosowne stawiać pod tym względem wnioski polegając na staraniach Rady szkolnej krajowej.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu) Proszę o próbę przeciwną (Po obliczeniu). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła Barwińskiego w sprawie obowiązkowej nauki obu języków krajowych w szkołach średnich.

Sprawozdawca poseł Madeyski ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Dr. **Madeyski** zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 154.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca J. E. p. Dr. **Madeyski** czyta:

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujące rezolucye:

I. Sejm wyraża przekonanie, że znajomość obydwóch języków krajowych jest pożądaną dla obydwóch narodów kraj zamieszkujących, a zwłaszcza dla tych, którzy mają w kraju sprawować urzędy publiczne.

II. Sejm wyraża c. k. Radzie szkolnej krajowej uznanie za podjęte dotąd z pomyślnym skutkiem usiłowania, dążące do ułatwienia młodzieży szkół średnich nauki obydwóch języków krajowych.

III. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, ażeby w usiłowaniach tych nadal wytrwała i dążyła stopniowo do tego, ażeby w miarę pozyskania odpowiednich sił nauczycielskich we wszystkich szkołach średnich kraju zaprowadzony był drugi język krajowy jako przedmiot nauki względnie obowiązkowej, w odpowiedniej liczbie godzin.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w celu urządzenia kursów praktycznej nauki języka ruskiego, utworzył przy obydwóch Uniwersytetach tudzież przy Politechnice lwowskiej stałe posady odpowiednio kwalifikowanych lektorów.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Do głosu zapisany p. Barwiński. Udzielam mu głosu.

P. **Barwiński.** Wysokij Sojme! Sprawozdanie szkilnoj komisyi o moim wneseniu w sprawi obowiazkowoj nauki krajewych jazykiw w serednych szkołach Hałyczyny postawłene na dnewnim porjadku nyniszuoho zasidania pokazuje znacznyj postup w pohladach komisyi na zhadanu sprawu, w poriwnaniu z tym stanowyszczem, jake ona zanymała pered dwoma rokamy.

Muszu pryznaty, szczo w peredłożeniu projawlaje sia zmahanie komisyi, szczoby poruszenu mnoju pered dwoma rokamy a teper ponowłenu sprawu dowesty do uśpisznoi rozwiazki. Sprawozdanie podaje peredowsim ohlad na istoryczuyj rozwij jazykowoi sprawy szkilnoi, jak ona perewodyła sia w krajewim sojmi wid 30 lit, a z seho ohladu pozwolu sobi pidnesty 2 ważni toczki.

Peredowsim zaznaczeno w sprawozdaniu pryznanie zasady, szczo obydwa narody w kraju majut' prawo obrazuwaty mołodiż w narodnim jazyci, a widtak, szczo ruskij narid wziaw sia szczyro i rewno do praci koło rozwoju ruskoho jazyka i pyśmeństwa, tak szczo można buło prystupyty do zasnowania gimnazyj z ruskim jazykom wykładowym, koły dawnijsze u sojmowoi bilszosty powstawały sumniwy szczo do sposibnosty ruskoho jazyka do wyższoi nauki i literatury.

Szkilna komisyja wykazuje nawit' perekonanie i podaje se Wys. Sojmowy do uchwały w formi rezolucyi, szczo znajemist' obydwoch jazykiw krajewych je pożadana dla obydwoch narodiw posełenych w kraju, a imenno dla tych, szczo majut' w kraju sprawuwaty publycznyi urjady. Pryznaje także komisyja, szczo w pozornim rozdiłi mołodeży, jakoho dejaki polski posły lakajut' sia naślidkom zasnowuwania ruskich gimnazyj, może staty zwiazyju wzaimna znajemist' obydwoch jazykiw krajewych i ich literatur.

Komisya piszła szcze dalsze poza sehoriczne moje wnesenie i uwzhladniajuczy moje pered dwoma rokamy tut postawłene a nepołahodzene wnesenie pro praktyczni kursy nauki ruskoho jazyka w wyższych szkołach, podaje Wys. Sojmowy do uchwały rezolucyju z wizwaniem do prawytelstwa, szczoby w obydwoch uniwersytetach w kraju i w lwiwskij politechnici utworyło posady widpowidno kwalifikowanych lektoriw. Tym sposobom mohłaby polska mołodiż i oświczeni werstwy polskoi suspilnosty dla dalszych ciłyj naukowych i dla wykonuwania praktycznoho zawodu w kraju pryswoity sobi dokładne znanie ruskoho jazyka.

Tak otże pryznaje szkilna komisyja, szczo znanie ruskoho jazyka dla polskoi mołodiży maje ne tilko praktyczne znaczinie, ałe szczo maje takoż znaczinie peda-

gogiczne, może pryczynyty sia do zbłyżenia dwoch narodnych taboriw kraju i do złahodżenia superecznostyj pomiż nymy. Z toho wzhladu maje nauka obydwoch jazykiw w serednych szkołach takoż ważne znaczinie polityczne.

Odnak prystupajuczy do rozwiazki poruszenoi moim wneseniem sprawy, szkilna komisyja ne zrobyła riszuczoho kroku, chocz pryznaty muszu, szczo i w tim wzhladı postupyła znaczno w pered w poriwnaniu z doteperisznym stanowyszczem. Komisyja poruczaje Radi szkilnij załyszyty doteperisznu dwojerodnist' nauki ruskoho jazyka w polskich i nimećkich gimnazyjach, de ta nauka widbuwaje sia dekudy jako nadobowiazkowa, dekudy jako wzhladno obowiazkowa i to bez wpływu na wyślid zahalnoi klasyfikacyi, a wymahaje, szczoby postepenno zmahała do zahalnoho zawedenia nauki obydwoch jazykiw krajewych jako wzhladno obowiazkowoi, a nota z kińcem roku uzyskana z toho predmetu maje wpływaty na zahalnu klasyfikacyju. Krim toho ne wilno uczennykowy w protiahu roku szkilnoho pererywaty nauki

Komisyja wyskazuje sia otże riszuczo protyw obowiazkowoi nauki ruskoho jazyka, a w dijsnosty okrim ruskich gimnazij u Lwowi, Peremyszły i Kołomyi i nimećkich u Lwowi i Brodach, polskij jazyk je obowiazkowym predmetom u wsich polskich gimnazyjach dla Polakiw i Rusyniw. Komisyja wse szcze zhaduje pro XIX. artykuł osnownych zakoniw, chocz obmynuła prawnyczi sumniwy. Ałe nawit' kołyb mała jaki nebud' sumniwy zadlatoho, czy mymo prawosylnosty XIX. artykułu mohłaby buty zawedena obowiazkowa nauka obydwoch krajewych jazykiw, to sumniwy si upadajut' suprotyw faktu, szczo w Morawii takij zakon, uchwałenyj na wnesenie posła Webera i towaryszіw oderżaw cisarsku sankcyju.

Odnak komisyja mała szcze insze sumniwy a peredowsim bojała sia peretiażenia i wyskazuwała sia protyw 8-litnoi nauki ruskoho jazyka. Wże pry motywowaniu moho wnesenia zamityw ja, szczo ruska mołodiż uczyt' sia majże bez wyimki obydwoch jazykiw krajewych i jakoś dwyhaje sej tiażar, a wyślidy klasyfikacyi ne je taki, szczoby ruska mołodiż ostawała poza polskoju. Ja ne pereczu, szczo maje ona znaczne czysło hodyn i szczo obłehczenie bułob duże pożadane. Ałe koły komisyja boit' sia obtiażenia polskoi mołodiży, to czy ne wypadałob z tych samych pedagogicznych pryczyn zmeńszyły dla ruskoi mołodiży w ruskich gimnazyach czysło hodyn polskoho jazyka, tym blisze, szczo ruska mołodiż łeksze wyuczuje sia polskoho wynosiaczy w czasty jeho znanie wże z żytia szczodennoho? Ałe meni zdaje sia, szczo sama komisyja w tim mnymim peretiażeniu ne baczyt' takoi nepoborymoi perepony.

Dalsze nawodyt sprawozdanie komisyi jako druhu pereponu nedostatok widpowidnoho czysła kwalifikowanych uczyteliw. Na se ja wże takoż daw w czasty widpowid' pry motywowaniu moho wnesenia, a tut szcze dodam, szczo ne tilko majemo brak kwalifikowanych uczyteliw do ruskoho, ałe i do polskoho, a z druhoho boku praktyka pouczaje, szczo w kilkoch gimnazyjach jak raz nekwalifikowani uczyteli bez miry lipsze wywiazuwały sia iz swojeji zadaczi i lipszi osiahały rezultaty, jak dejaki profesory z patentom kwalifikacyjnym. Se fakty sumni, ałe prawdywi Otże nedostacza u toho abo seho uczytela patentu kwalifikacyjnoho szcze ne musyt' buty pereponoju, szczob jemu ne można powiryty nauky ruskoho jazyka, nakoły win z inszoho wzhladu pokaże sia do toho sposibnym.

A wżeż se obowiazok szkilnych włastyj, a peredowsim ministerstwa proświty podbaty o kwalifikowanych uczyteliw. Naślidkom moho wnesenia pered dwoma rokamy postawłenoho zajawyw wprawdi JE. Minister proświty hotowist' utworyty 2—3 stypendyi po 300 do 400 r. dla kandydatiw na uczyteliw ruskoho jazyka, ałe ne pomylu sia mabut', koły skażu, szczo szcze ni oden kandydat obicianoi stypendyi ne distaw.

Otże koły dijsno jest' takyj brak uczyteliw, to treba taku akcyju pryspiszyty a ne prowolikaty rokamy, bo tut ne chodyt o tysiaczi, ałe o paru sotok. Kołyż Sojm wyznaje perekonanie, szczo znanie ruskoho jazyka jest' pożadane, to wypadałoby i z krajewych fondiw de szczo daty na obrazowanie takich uczyteliw. Wypadałob tоże i o tim podumaty, czy ne dałob sia prypysy egzaminacyjni zminyty tak, szczoby obydwa jazyki krajewi stanowyły wże okremu grupu egzaminacyjnu, koły dosy ony złuczeni słuczajno z klasycznoju filologiju. Komisya boitsia, szczo twerdist' bezwzhladnoho prymusu do nauki ruskoho jazyka może wykłykaty neochotu u polskoi mołodiży i pozbawyty nauku idealnych jeji ciłyj. Ja wże pry inszyj nahodi wykazał, szczo o prymusi może buty mowa łysze w szkoli narodnij, do kotroji musiat chodyty wsi dity w szkilnym wici; w serednych wże szkiłach nema prymusu, łysze obowiazok, kotryj pryjmaje na sebe kożdyj uczennyk wstupajuczy do szkoły, do kotroi nikto ne może jeho zmusyty wczaszczaty.

Pryhaduju tu takož, szczo wże pered 11 litamy graf Wojtich Diduszycki podaw tut hadku zminy zakona z 22. czerwnia 1867 w sej sposib, szczoby uczennyk serednoi szkoły łysze todi buw wolnyj wid obowiazkowoi nauki druhoho jazyka krajewoho, koły rodyczy seho domahajut sia W tim dusi buw także predłożenyj naczerk zakona dr. Kwiczali w czeskim sojmie w 1881 r., de w artykuli 2. postanawlaje sia, szczo wid obowiazkowoj nauki jazyka druhoho krajewoho może buty uczennyk z ważnych pryczyn uwilnenyj .Radoju szkilnoju na domahanie rodyczіw.

Jak w sprawozdaniu komisji zaznaczeno, zakon iz zminoju grafom Diduszyckym predłożenoju, ne oderżaw sankcyi, a takož lex Kwiczała zwolikano z roku na rik, pozajak todiszne prawytelstwo derżało sia mertwoj bukwy 3. ustupu XIX. artykułu uchwałenoho w Radi derżawnoj dla wyhody czeskych Nimciw, a pryminenoho takož u nas, szczoby polska mołodiż ne potrebowała uczyty sia ruskoho jazyka.

Tymczasom rozwij politycznych obstawyn pokazaw, jak sej 37 ustup XIX art. poseredno pryczynyw sia do zaostrenia meżynarodnych widnosyn w Czechach i Morawji.

Widczuło se chyba teperiszne prawytelstwo centralne, koły nosyt sia z hadkoju wnesenja zakona w czeskim sojmi o obowiazkowij nauci obydwoch jazykiw krajewych; widczuwaje se takož nasza komisja szkilna, koły szukaje zwjazy pomiż oboma narodamy w kraju u wzaimnij znajemosty obydwoch jazykiw krajewych.

Ałe ne maje komisja szcze sej widwahy i energji zirwaty z dejakymy peresudamy, perełomyty ti trudnosty i perepony polityczni, jaki stajut w dorozi perewedeniu moho wnesenia w tij formi, jak ono predłożeno.

Komisja wybyraje poseredn̄u dorohu, otże ne wychodyt' poza ramy art. V. zakona z 22. czerwcia 1867, chocz bażaje tu nauku perewesty postepenno u wsich serednych szkołach.

Ne dast' sia zapereczyty, szczo w praktyci poseredna doroha neraz szczasływa, tym to i starynni narody zwały se zołotoju serednoju.

Odnak, szczoby ta poseredna doroha doweła do ciły pewno i skoro, treba pobilszyty wsi zasoby i pryskoryty perewedenie seho, szczo wyskazuje komisja.

Dlatoho zwertaju tut bażanie do szkilnych władtyj, szczoby widpowidno III. rezolucyi poweły sprawu nauky ruskoho jazyka w serednych szkołach tak, szczoby wże w najbilszim czasi można prystupyty do zminy dotycznoho zakona w naprjami moho wnesenia.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca dr. **Madeyski.** Wysoki Sejmie: Z niekłamaną radością wypada mi stwierdzić, że w rozprawie nad kwestyą ważną i trudną, która nas teraz zajmuje, żaden nie odezwał się głos, któryby sprzeciwił się zasadniczo tym kierującym myślom jakie w sprawozdaniu komisya szkolna Wysokiemu Sejmowi przedstawiła i jakie komisyę skłoniły do zaproponowania odczytanych rezolucyj. Z przyjemnością stwierdzam także, że Szanowny poseł, który dopiero co przemawiał, a którego wniosek dalej szedł aniżeli Komisya Wysokiemu Sejmowi proponuje w rzeczy głównej z załatwienia Komisyi także jest zadowolony. Szanowny poseł i wnioskodawca zakreślił dążeniom swoim w celu rozszerzenia znajomości obydwóch języków krajowych metę dalszą aniżeli Komisya, pragnąłby on mianowicie, aby nauka drugiego języka krajowego jako przedmiot bezwzględnie obowiązujący była zaprowadzona jak najrychlej w szkołach średnich. Szanowny mowca potrąca lekko o te argumenty, które Komisya przytoczyła na usprawiedliwienie dla czego w tej chwili myśli bezwzględnego przymusu do nauki akceptować nie może. Nie będę wchodził w szczegółowy rozbiór tego, co Szanowny mowca o tych argumentach powiedział. O ile dotknął skrupułów płynących z artykułu 19 ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywatela i państwa, to już sama Komisya szkolna zupełnie tę kwestyę pominęła. Bo istotnie jestto kwestya tego rodzaju, co do której sam już dotychczasowy rozwój historyczny i interpretacye w różnych krajach Austryi co najmniej to jedno udowodnił, że jeżeli w kraju jakim potrzeba zaprowadzenia nauki drugiego języka przymusowo okaże się rzeczywistą i będzie powszechnie odczuwaną, to właściwie owa klauzula artykułu 19 tak bardzo stanowczej zapory przeciw temu nie postawi. (Brawo). Wskazuję tu na przykład innych krajów. Nietylko na Morawie ale dawniej jeszcze w południowym Tyrolu i w Dalmacyi w szkołach realnych zaprowadzono bezwzgędny przymus do nauki drugiego języka krajowego. W Dalmacyi przymus podobny istnieje w szkołach średnich tak włoskich jak i chorwackich wogóle. Jednak ja myślę, że Szanowny mowca, którego usposobienie i działalność politycz-

na są nam powszechnie znane, zgodzi się zemną nato, że gdy mamy załatwić sprawy stsunków narodowych naszego kraju, to może doprawdy lepiej na tem wyjdziemy, jeżeli tak bardzo niebędziemy się na to oglądać, jak podobne stosunki gdzieindziej załatwiają. Bo bez popełnienia nieskromności reprezentanci obu narodów naszego kraju mogą sobie to przyznać dzisiaj jawnie, że stosunki narodowe nasze umieją w Sejmie krajowym załatwiać lepiej niż-li się je załatwia lub załatwiać probuje w nie jednym innym kraju. (Brawa!).

Szanowny mowca czynił także uwagi tyczące się przeciążenia uczniów, mówił o braku kwalifikowanych nauczycieli i radził zmianę przepisów egzaminacyjnych Sprawy te pozostawiam Radzie szkolnej krajowej, jako władzy, która jest jedynie właściwą do rozpoznania strony dydaktycznej szkół średnich. Szanowny mowca wspomniał także jakoby Komisya w tej chwili nie miała odwagi do uczynienia tego kroku energicznego, jakiby odpowiadał jego właściwym intencyom do zaprowadzenia bezwzględnego przymusu drugiego języka. Pozwolę sobie wzmiankę tę, raczej uważać za zwrot retoryczny aniżeli jako rodzaj zarzutu. Bo to Szanowny mowca niewątpliwie nie zechce, że jeżeli w ogólności sprawę narodową w kraju naszym istotnie dotąd załatwialiśmy sumiennie i z dobrym skutkiem, to pzzyczyny szukać należy nietylko w dobrej woli reprezentantów obu narodów do działania w Sejmie powołanych w równem przywiązaniu dwóch narodów, do wspólnego kraju oraz w równem odczuwaniu tego, czego dobro powszechne kraju wymaga, ale także w tem żeśmy w rozwiązywaniu spraw narodowych zachowywał i dotąd właściwą miarą. Na tem polega, zdaje mi się, główna gwarancya skuteczności. Gdybyśmy wogóle z przymusowemi środkami teoretycznie może dobremi, zbytecznie spieszyli nie biorąc względu na stopień możności i na skalę potrzeb, jak one z naturalnego rozwoju stosunków istotnie wynikają, to moglibyśmy stworzyć coś co ostatecznie zwichnęłoby rzeczywisty i naturalny rozwój, jakiego nasze społeczeństwo wymaga. Ile rozumiałem i przeciw tej myśli Szanowny mowca występować nie chciał tembardziej skoro sam zaraz potem oświadczył, że droga, jaką kroczy Komisya szkolna, droga powolna, stopniowa, bodaj czy nie prowadzi bezpieczniej do celu, aniżeli droga zbyt pośpieszna, w załatwieniu tej sprawy, która w ogóle a zwłaszcza może w tej chwili należy do spraw gdzieindziej najbardziej drażliwych i najbardziej trudnych, główna wagı leży w tej właśnie jednozgodności i tej harmonii między reprezentantami obu narodów w tym Sejmie jaka objawiła się w komisyi i w Sejmie. Daj Boże, aby harmonia trwała stale. Mam nadzieję że tak będzie, że zdrowy rozwój polityczny i społeczny kraju umocni jej podstawę. Pod względem politycznym widzę w procedurze dzisiejszego załatwienia siłę wielką. Wszakże rozgrywają się na arenie centralnego parlamentu sprawy narodowościowe w wielkim stylu. Od samego początku reprezentanci polscy ruscy od lat kilku ostatnich stali na tem stanowisku, że sprawa narodowościowa jest sumą spraw krajowych a zatem sprzeciwiali się temu zawsze aby Rada państwowa miała być powołaną do załatwienia ustawą państwową tych spraw, które są z natury swojej sprawami kraju. Ale może niedosyć jest utrzymywać i żądać należy prócz tego, udowodnić, że sprawy narodowe jako krajowe w Sejmie tylko dobrze załatwiane być mogą. Otóż załatwiając jednomyślnie sprawę dzisiejszą udowadniamy istotnie i okazujemy przeciw zasadzie centralistycznej, jak się te sprawy u nas załatwia i że je tylko tą drogą dobrze załatwiać można. (Brawo). Wtem zdaje mi się leży siła. Dla tego w imieniu tych posłów obu narodów, którzy z woli kraju są powołani do trudnego zadania bronienia we Wiedniu zasady autonomistycznej kompetencyi sejmowej, podziękowanie złożyć muszę Wysokiemu Sejmowi, że jednomyślnem postępowaniem w ten sposób daje reprezentacyi polskiej i ruskiej na drogę do Wiednia silną broń w rękę. (Brawo).

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie rezolucyj.

Sprawozdawca JE. p. Dr. **Madeyski** (czyta):

I. Sejm wyraża przekonanie, że znajomość obydwóch języków krajowych jest pożądaną dla obydwóch narodów kraj zamieszkujących, a zwłaszcza dla tych, którzy mają w kraju sprawować urzędy publiczne.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rezolucyę I raczy rękę podnieść. (Większość). Rezolucya I jest przyjęta.

Sprawozdawca JE. p. Dr. **Madeyski.** (czyta):

II Sejm wyraża c. k. Radzie szkolnej krajowej uznanie za podjęte dotąd z pomyślnym skutkiem usiłowania, dążące do ułatwienia młodzieży szkół średnich nauki obydwóch języków krajowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rezolucyę II, raczy rękę podnieść. (Większość). Rezolucya II jest przyjęta.

Sprawozdawca JE. p. Dr. **Madeyski.** (czyta):

III. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, ażeby w usiłowaniach tych nadal wytrwała i dążyła stopniowo do tego, ażeby w miarę pozyskania odpowiednich sił nauczycielskich we wszystkich szkołach średnich kraju zaprowadzony był drugi język krajowy, jako przedmiot nauki względnie obowiązkowej, w odpowiedniej liczbie godzin.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rezolucyę III, raczy rękę podnieść. (Większość). Rezolucya III jest przyjęta.

Sprawozdawca JE. p. Dr. **Madeyski** (czyta):

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w celu urządzenia kursów praktycznej nauki języka ruskiego, utworzył przy obydwóch Uniwersytetach tudzież przy Politechnice lwowskiej stałe posady odpowiednio kwalifikowanych lektorów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje rezolucyę IV., raczy rękę podnieść. (Większość). Rezolucya IV. jest przyjęta.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. **(Al. 155.)** Sprawozdawca p. Wiśniewski ma głos.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 155.)

Sekretarz p. Andrzej hr. **Potocki.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdazdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawach górniczych za r. 1897 Sejm przyjmuje do wiadomości.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w myśl rezolucyi Sejmu krajowego z dnia 13. lutego 1894 otworzył w lwowskiej c k. szkole politechnicznej piąty Wydział górniczo-hutniczy.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) prowadzenia dalszych rokowań z c. k. Rządem o przyczynienie się odpowiednią kwotą z funduszów państwowych do kosztów utrzymania kraj. szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu;

b) dokładne zbadanie przedłożonego przez Magistrat miasta Krakowa projektu szkoły górniczo-hutniczej przy c. k. szkole przemysłowej w Krakowie i zdanie o nim Sejmowi sprawy.

4. Sejm wstawi w budżet krajowy na r. 1898 kwotę 3 000 na stypendya i zasiłki naukowe dla górników i uczniów krajowych szkół i akademii górniczych zamiast dotychczas przyznawanych 2.500 zł. (poz. 257. prel budż. kraj. na r. 18.98).

5. Sejm upoważnia Wydz. kraj. do przeniesienia na rachunek roku 1898 całej kwoty 2.720 złr. uchwalonej na koszta wydania podręcznika dla przemysłu nafty i wosku ziemnego jako poz 259. rub. XV. funduszu kraj. r. 1897.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawdawca p. **Wiśniewski** (czyta):

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawach górniczych za r. 1897 Sejm przyjmuje do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, roprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt I. wniosku, raczy rękę podnieść. (Większość). Punkt I. wniosku jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (czyta):

2 Sejm wzywa c k. Rząd, aby w myśl rezolucyi Sejmu krajowego z dnia 13. lutego 1894 otworzył w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej piąty Wydział górniczo-hutniczy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyj muje punkt II. wniosku, raczy rękę podnieść. (Większość). Punkt II. wniosku jest przyjęty

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (czyta):

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) prowadzenie dalszych rokowań z c. k. Rządem o przyczynienie się odpowiednią kwotą z funduszów państwowych do kosztów organizacyi i utrzymania kraj. szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu;

b) dokładne zbadanie przedłożonego przez Magistrat miasta Krakowa projektu szkoły górniczo-hutniczej przy c k. szkole

przemysłowej w Krakowie i zdanie o nim Sejmowi sprawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt III. wniosku, raczy rękę podnieść. (Większość): Punkt III. wniosku jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (czyta):

4. Sejm wstawi w budżet krajowy na r. 1898 kwotę 3.000 na stypendya i zasiłki naukowe dla górników i uczniów krajowych szkół i akademii górniczych zamiast dotychczas przyznawanych 2.500 zł. (poz. 257. prel budż. kraj. na r. 1898).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt IV. wniosku, raczy rękę podnieść. (Większość) Punkt IV. wniosku jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (czyta):

5. Sejm upoważnia Wydział kraj. do przeniesienia na rachunek roku 1898 całej kwoty 2.720 zł. uchwalonej na koszta wydania podręcznika dla przemysłu nafty i wosku ziemnego jako poz. 259. rub. XV. funduszu kraj. r. 1897.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje punkt 5. wniosku, raczy rękę podnieść. (Większość.) Punkt 5. wniosku jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Styły w przedmiocie zmiany ustawy z 20. lipca 1892, Nr. 51. Dz. u. kr. o licencyonowaniu buhajów gminnych. **(Al. 156.)**

Sprawozdawca poseł Schnell ma głos.

Sprawozdawca p. **Schnell** (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 156.)

Sekretarz p. Andrzej hr. **Potocki**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęte. Proszę p. sekretarza o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Schnell** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by potrzebę zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 20. lipca 1892 r. Nr. 51. Dz ust. kraj. o licencjonowaniu i utrzymywaniu buhajów gminnych wszechstronnie zbadał i przedłożył odnośne wnioski na najbliższej sesyi sejmowej.

Sprawozdaniem niniejszem petycya l. 644. została załatwioną.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego w Krakowie o udzielenie rocznej subwencyi w kwocie 2.000 zł.

Sprawozdawca p. Schnell ma głos.

Sprawozdawca p. **Schnell** (czyta):

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego w Krakowie o udzielenie rocznej subwencyi w kwocie 2.000 zł., celem ułatwienia włościanom nabycia odpowiednich buhaji.

Wysoki Sejmie!

Towarzystwo hodowców czerwonego bydła polskiego zawiązane staraniem komitetu towarzystwa rolniczego w Krakowie, pragnąc przyjść w pomoc gminom obowiązanym do nabycia odpowiednich buhajów jakoteż włościanom chcącym zaopatrzyć się w doborowy materyał rozpłodowy, postanowiło przy zakupnie tych rozpłodników za pośrednictwem towarzystwa ponosić koszta zakupna w jednej trzeciej części z własnych funduszów. Rozporządzając jednak nader szczupłymi środkami, odniosło się w zeszłym roku do Wys. c. Ministerstwa rolnictwa z prośbą o udzielenie subwencyi na cel powyższy. — Wys. c. k. Ministerstwo uznając motywa przytoczone w tej prośbie za słuszne, przyznało reskryptem z dnia 24. października z r. 2.000 zł. rocznej subwencyi państwowej dla pomienionego towarzystwa. Wobec szerokiej akcyi zamierzonej, rozciągającej się na całą zachodnią część kraju subwencya ta w małej tylko części potrzeby pokryć podoła, towarzystwo powyżej wspomniane przeto wniosło do Wysokiego Sejmu petycyę o roczną subwencyę w kwocie 2.000 zł z funduszów krajowych celem przeprowadzenia projektowanej działalności w szerszych rozmiarach.

Komisya gospodarstwa krajowego, której petycya pomieniona przydzieloną została, miała już sposobność podnieść z uznaniem działalność Towarzystwa rolniczego w Krakowie w kierunku podniesienia hodowli bydła czerwonego polskiego i nie zapoznaje, że zamierzony przez towarzystwo hodowców sposób postępowania tak

do szybkiego wprowadzenia w życie ustawy o licencyonawaniu buhajów jak i do podniesienia hodowli bydła w części kraju należącej do zakresu działania Towarzystwa rolniczego w Krakowie przyczynić się może i na poparcie zasługuje. Mając jednak z drugiej strony na względzie obecny stan funduszów krajowych nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi udzielenia żądanej subwencyi, lecz ogranicza się na następującym wniosku:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę do l. 557. odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia przy ułożeniu preliminarza budżetu na rok 1899.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi prawniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie wydzielenia gminy Pychowice z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie a wcielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu. **(Al. 157.)**

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Klemensiewicz** (czyta):

Wysoki Sejmie!

Wskutek uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 5. lutego 1897 Wydział krajowy zbadał jak najdokładniej petycyę gminy Pychowice o wydzielenie jej z c. k. Sądu powiatowego w Skawinie a przyłączenie do okręgu sądowego w Podgórzu a badanie to wykazało, że żądanie jest słusznem i na uwzględnienie zasługuje. Wszystkie bowiem władze tak rządowe jak i autonomiczne dały w tej mierze przychylną opinię, a nareszcie i prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego oznajmiło odezwą z dnia 30. grudnia 1897 l. 19.650, że do petycyi gminy Pychowice przychylić się należy.

Wobec tego Komisya prawnicza zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w myśl ustawy z dnia 11. czerwca 1868 Nr. 59 Dz. u. p. udziela c. k. Rządowi opinię, iż dla dobra mieszkańców gminy Pychowice korzystnem będzie, ażeby wraz z obszarem dworskim, wyłączoną została z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie i przydzieloną do c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Trzciany z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Radomyślu a przyłączenia do c k. Sądu powiatowego w Mielcu. **(Al. 158).**

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Klemensiewicz** (czyta):

Wysoki Sejmie!

W dniu 12. lutego 1897, wniosła gmina Trzciana petycyę do Wysokiego Sejmu o wydzielenie jej z okręgu Sądowego w Radomyślu a przydzielenie jej do okręgu sądowego w Mielcu. Petycya ta przydzieloną została Wydziałowi krajowemu do zbadania i dochodzenia.

Wynik dochodzeń wykazał, że żądanie gminy Trzciany najzupełniej jest uzasadnionem już choćby z tego powodu, że gmina ta licząca z obszarem dworskim 1187 ludności oddaloną jest od Mielca tylko 8 kilometrów zaś odległość jej od Radomyśla wynosi 20 kilometrów.

Gdy nadto wszystkie władze i urzędy a mianowicie c. k. Starostwo w Mielcu, c. k. Sądy powiatowe w Radomyślu i Mielcu c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie i Prezydyum tegoż Sądu, niemniej c. k Sąd krajowy wyższy w Krakowie oraz Rada powiatowa w Mielcu uznają żądanie gminy Trzciany jako słuszne i usprawiedliwione przeto Komisya prawnicza zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego — wnosi:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gminy Trzciany leży wydzielenie jej z okręgu sądowego i podatkowego w Radomyślu, a przydzielenie jej do okręgu sądowego i podatkowego w Mielcu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Woja-

czówka i Łączki wraz z obszarami dworskimi z okręgu c. k. Starostwa w Strzyżowie i c. k. Sądu powiatowego we Frysztaku a wcielenia ich do okręgu c. k. Starostwa i Sądu powiatowego w Krośnie

Sprawozdawca p. Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Klemensiewicz** (czyta):

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy badając petycyę z dnia 8. grudnia 1896 i z dnia 26. stycznia 1897 w przedmiocie wydzielenia gmin Wojaczówka i Łączki z obszarami dworskimi z okręgu c. k. Starostwa w Strzyżowie i c. k. Sądu powiatowego w Frysztaku, a wcielenie ich do okręgu c. k. Starostwa i c. k. Sądu w Krośnie i czyniąc w tej mierze dochodzenia, konstatuje przedewszystkiem, że gminy te oddalone są od Strzyżowa 25 kilometrów. zaś od Krosna tylko 9 kilometrów i że mieszkańcy obu tych gmin załatwiają wszelkie interesa gospodarcze w Krośnie, które jako miasto większe, jest ważnym punktem handlowym, zaś ze Strzyżowem gminy te zgoła nic nie łączy. Konstatuje dalej Wydział krajowy, że wszystkie te władze rządowe i autonomiczne, a mianowicie: Rada powiatowa w Jaśle, Wydział powiatowy w Krośnie, c. k. Starostwo w Strzyżowie, c. k. Starostwo w Krośnie, c. k. Prezydyum Namiestnictwa i krajowa Dyrekcya Skarbu, dalej zaś c. k. Sądy powiatowe w Krośnie i Frysztaku, c k. Sąd obwodowy i Prezydyum tegoż Sądu w Jaśle, nie tylko żadnych przeszkód nie widzą, lecz owszem uznają żądanie rzeczonych gmin jako słuszne i rzeczywistym stosunkom odpowiadające, gdy wreszcie i c. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie, odezwą z dnia 6. lipca 1897 l. 10.027 oznajmiło: że wobec zgodnego życzenia wszystkich interesowanych czynników, nie stawia żadnej przeszkody w urzeczywistnieniu pomienionych petycyj, przeto Komisya prawnicza zgodnie z Wydziałem krajowym, wnosi:

Wysoki Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. księstwem krakowskiem raczy uchwalić:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. księstwem Krakowskiem w myśl ustawy z dnia 11. czerwca 1868 Nr. 59 Dz. u. p. udziela c. k. Rządowi opinii, iż dla dobra mieszkańców gminy Łączki i Wojaczówki wraz z obszarami dworskimi korzystnem będzie, aby wyłączone zostały z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Frysztaku i c. k. Starostwa w Strzyżowie, a przydzielone do c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Krośnie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej z petycyi miasteczka Toporowa o utworzenie tamże c. k. Sądu powiatowego.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca p **Klemensiewicz** (czyta):

Sprawozdanie
komisyi prawniczej o petycyi miasteczka Toporowa o utworzenie tamże siedziby c. k. Sądu powiatowego.

Wysoki Sejmie!

Miasteczko Toporów w powiecie brodzkim uprasza o wyjednanie u c. k. Rządu iżby tamże ustanowiony został c. k. Sąd powiatowy a prośbę swą motywuje tem, że miasteczko to liczy: 4075 mieszkańców jest zanadto od Sądu powiatowego w Łopatynie oddalonem i że ustanowienie Sądu w Toporowie dogadzałoby nie tylko mieszkańcom Toporowa lecz byłoby też korzystnem dla gmin okolicznych.

Chcąc w sprawie tej przyjść do pewnego przekonania i postawić jakieś wnioski należy poczynić odpowiednie dochodzenia i dlatego też komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Petycyę miasteczka Toporowa powiatu brodzkiego L. s 99 udziela się Wydziałowi krajowemu do zbadania i dochodzenia przez zaciągnięcie opinii władz rządowych i autonomicznych i postawienia wniosku na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej z petycyi gminy Smarzowej o wyłączenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Pilznie a wcielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brzostku.

Sprawozdawca p. Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Klemensiewicz** (czyta):

Sprawozdanie
komisyi prawniczej o petycyi gminy Smarzowa o wyłączenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Pilznie a wcielenie do okręgu c. k Sądu powiatowego w Brzostku i tegoż Urzędu podatkowego.

Wysoki Sejmie!

Gmina Smarzowa oddalona od c. k. Sądu i Urzędu podatkowego w Pilznie o 16 kilometrów, tracić musi zatem wiele

czasu i ponosić wiele uciążliwości w załatwianiu spraw sądowych i przy opłacie podatków i dlatego też uprasza aby przyłączoną została do okręgu c. k. Sądu i Urzędu podatkowego w Brzostku jako miasteczka sąsiedniego prawie w którem zwyczajnie ludność wszelkie załatwia interesa.

Jeśli twierdzenia te są słuszne to wypadałoby im zadość uczynić i dlatego też komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Smarzowa L. s. 1287 o wyłączenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Pilznie a wcielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego i Urzędu podatkowego w Brzostku, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i dochodzenia, zasięgnięcia opinii władz rządowych i autonomicznych i przedłożenia wniosku na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gminy Wiązownicy o przeniesienie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sieniawie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Jarosławiu.

Sprawozdawca p Klemensiewicz ma głos.

Sprawozdawca poseł **Klemensiewicz** (czyta):

Sprawozdanie

komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gminy Wiązownicy o przeniesienie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sieniawie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Jarosławiu, oraz c. k. Urzędu podatkowego tamże.

Wysoki Sejmie!

Gmina Wiązownica oddaloną jest od siedziby właściwego Sądu w Sieniawie według podania 14 kilometrów, zaś od c. k Sądu powiatowego w Jarosławiu tylko 7 kilometrów, nadto zaś załatwia ludność gminy Wiązownicy wszelkie swoje interesa w Jarosławiu jako mieście większem i handlowem i z tych też powodów uprasza o wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu w Sieniawie a przyłączenie do c. k. Sądu powiatowego w Jarosławiu.

Żądanie to wydaje się być słusznem, zanim jednak Wysoki Sejm jakąś uchwałę powziąć mógł będzie, należy bliżej zbadać i sprawdzić stosunki oraz zapytać władze rządowe i autonomiczne czyli i jaka nie zachodzi w tej mierze przeszkoda.

Co do rzekomego wydzielenia nie oświadczył się też obszar dworski w Wiązownicy.

Dlatego też komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Wiązownicy o wyłączenie jej z okręgu c. k. Sądu pow. w Sieniawie a przyłączenie jej do c. k. Sądu w Jarosławiu odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i dochodzenia oraz zasięgnięcia opinii władz rządowych i autonomicznych i przedłożenia wniosku na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi krakowskiego Towarzystwa rolniczego w sprawie udzielenia subwencyi na założenie zimowej szkoły rolniczej w zachodniej części kraju.

Sprawozdawca poseł Kraiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Kraiński** (czyta):

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi krakowskiego c. k. Towarzystwa rolniczego w sprawie udzielenia subwencyi na założenie zimowej szkoły rolniczej w zachodniej części kraju.

Wysoki Sejmie!

Komitet krakowskiego c. k. Towarzystwa rolniczego wniósł do Wysokiego Sejmu petycyę do L. 103. o udzielenie subwencyi na założenie zimowej szkoły rolniczej w zachodniej części kraju, o której to petycyi komisya gospodarstwa krajowego następujące przedkłada sprawozdanie:

Petycyonujący Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego, zaznaczywszy wielką różnicę pod względem sposobu zagospodarowania roli włościańskiej w naszym kraju w porównaniu z zachodniemi prowincyami monarchii austryackiej, jakoteż i całą zachodnią częścią Europy, konstatuje, że ten niepomyślny stan gospodarstw włościańskich w Galicyi wynika pomiędzy innemi z braku odpowiedniej organizacyi nauki rolnictwa dla stanu włościańskiego. Zdaniem Komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, nie przynosi nauka rolnictwa w niższych szkołach rolniczych gospodarstwom włościańskim odpowiedniej korzyści, a to z tej przyczyny, ponieważ włościanin ukończywszy szkołę w regule na ojcowiznę nie powraca, aby tam poprawniej gospodarować, tylko szuka zyskowniejszego dla siebie zajęcia jako oficyalista prywatny w większym majątku. Co do nauki wędrownej, to ta przedstawia zdaniem tegoż komitetu tę ujemną stronę, że nauczyciel

wędrowny nie znajduje się w możności podania swoim uczniom systematycznie zestawionej nauki rolnictwa. — Zdaniem komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, jest szkoła zimowa z kursem pięciomiesięcznym najwłaściwszym typem szkoły rolniczej dla włościan, gdyż daje swoim uczniom stosunkowo w krótkim czasie ten zasób fachowej wiedzy, który dla lokalnych warunków gospodarczych jest niezbędnie potrzebnym; nadto powinien w rzeczonym systemie nauki nauczyciel kierujący szkołą zimową pozostać na miejscu przez rok cały ingerować te gospodarstwa włościańskie, na których uczniowie są zajęci. — Tym sposobem uzupełnia rzeczona szkoła teoretyczne wiadomości rolnicze nabyte w kursie zimowym praktyką gospodarczą podczas lata. Z tych tedy przyczyn rozwinął się typ szkół zimowych w zachodnich prowincyach monarchii austryackiej, a nadewszystko w Niemczech z wielkim pożytkiem dla gospodarstw włościańskich.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie przyłączył do swej petycyi zarys statutu dla szkoły ewentualnie założyć się mającej, tudzież preliminarz dochodów i wydatków z których jedną połowę Wysoki Rząd, a drugą fundusz krajowy pokryć by miał. Obowiązek pokrycia kosztów założenia szkoły przyjmuje komitet c. k. Towarzystwa rolniczego na siebie. Komisya gospodarstwa krajowego uważa za właściwe powitać poruszoną myśl założenia szkoły zimowej, a niemniej gotowość komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie do ofiar pieniężnych w celu założenia rzeczonej szkoły z wyrazem uznania, — mniema atoli, że byłoby przedwczesnem, skoro typ szkoły zimowej dla nauki rolnictwa w praktyce u nas znanym nie jest, doradzać Wysokiemu Sejmowi już obecnie na podstawie zaprojektowanego statutu założenia szkoły zimowej. Komisya gospodarstwa krajowego jest raczej zdania, że sprawa założenia szkoły zimowej, zanim do zrealizowania tego zamiaru przystąpić będzie można, przedtem przez Wydział krajowy i przez fachową komisyę rolniczą zbadaną być powinna.

Przy badaniu sprawy byłoby zdaniem komisyi gospodarstwa krajowego wskazanem, zastanowić się i nad tem, czyliby się nie dało z korzyścią zatrudnić w kursie rolniczym zimowym nauczycieli wędrownych, którzy jakto zostało w sprawozdaniu o nauczycielach wędrownych za rok 1897 podniesionem, w sezonie zimowym nie spełniają prawie funkcyi zawodowych.

Komisya gospodarstwa krajowego wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odstępuje petycyę krakowskiego c. k. Towarzystwa rolniczego Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby po gruntownem zbadaniu sprawy szkoły zimowej dla włościan, zasięgnięciu opinii stałej komisyi dla spraw rolniczych, i po ewentualnem przeprowadzeniu rokowań z wysokim c. k. Rządem co do częściowego pokrycia kosztów, przedłożył Sejmowi właściwe wnioski na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi podatkowej z petycyi Reprezentacyi pow. Cieszanowskiego o wyjednanie u rządu dla rolników większych i mniejszych posiadłości w powiecie ulg podatkowych z powodu klęski nieurodzaju.

Srawozdawca poseł Kraiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Kraiński** (czyta):

Sprawozdanie

komisyi podatkowej w sprawie petycyi Reprezentacyi powiatu Cieszanowskiego o wyjednanie u Wys. c. k. Rządu dla rolników większych i mniejszych posiadłości, jak najdalej idących ulg przez odpisanie podatków z powodu klęski nieurodzaju.

Wysoki Sejmie!

Petycyę Reprezentacyi powiatu Cieszanowskiego do L. 487 o wyjednanie u Wys. c. k. Rządu dla rolników większych i mniejszych posiadłości w powiecie jak najdalej idących ulg w opłacie podatków z okazyi klęski nieurodzaju w r. 1897 przedkłada komisya podatkowa z wnioskiem.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odstępuje petycyę Reprezentacyi powiatu Cieszanowskiego do L. 487 o wyjednanie dla rolników większych i mniejszych posiadłości jak najdalej idących ulg w opłacie podatków z okazyi klęski nieurodzaju w r. 1897 Wysokiemu c. k. Rządowi do możliwie względnego załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi podatkowej z petycyi kilku gmin powiatu Tarnobrzeskiego o ulgi podatkowe z powodu klęsk elementarnych.

Sprawozdawca poseł Kraiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Kraiński** (czyta):

Sprawozdanie
komisyi podatkowej z petycyi gminy Trześni, Nadbrzezia, Ostrówek, Wielowieś etc. o odpisanie podatków z powodu klęsk elementarnyah, jakie w roku 1897 ludność dotknęły.

Wysoki Sejmie!

Petycyę gmin Trześni, Nadbrzezie, Ostrówek i inne, w powiecie Tarnobrzeskim położonych do L. 648 o odpisanie podatków z powodu klęski nieurodzaju w roku 1897, przedkłada komisya podatkowa z wnioskiem

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odstępuje petycyę gmin Trześni, Nadbrzezia, Ostrówka, Wielowsi i innych z powiatu Tarnobrzeskiego do L. 648 o odpisanie podatków gruntowych za rok 1897 z powodu klęsk elementarnych Wysokiemu c. k. Rządowi do możliwie przychylnego załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi podatkowej z petycyi gminy Żupawy w pow. Tarnobrzeskim o zniżenie podatku gruntowego.

Sprawozdawca poseł Kraiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Kraiński** (czyta).

Sprawozdanie
komisyi podatkowej o petycyi gminy Żupawa powiatu Tarnobrzeskiego do L. 654 w sprawie obniżenia szacunku katastralnego gruntów w gminie Żupawie.

Wysoki Sejmie!

Gmina Żupawa skarży się w petycyi do L. 654 wniesionej na zbyt wysokie i członków gminy krzywdzące zaszacowanie gruntów przy ostatniej rewizyi katastru gruntowego i uprasza o spowodowanie, aby podatek gruntowy w gminie Żupawa mógł być obniżonym.

Komisyi podatkowej nie jest wprawdzie wiadomem, czyli lub jakie reklamacye wniosła gmina Żupawa przy postępowaniu reklamacyjnem dla zaszacowania gruntów i wymiaru podatku gruntowego lub o ile dotyczące żądania gminy uwzględnione zostały, atoli musi zauważać, że wobec całkowicie ukończonego postępowania katastralnego w celu uregulowania na nowy 15-letni okres rozkładu podatków gruntowych dalsze reklamacye jako bezprzedmiotowe. Komisya podatkowa wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przechodzi nad petycą gminy Żupawa do L. 654 w sprawie obniżki podatku gruntowego do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość. Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o petycyach Wydziału Rady powiatowej i Zwierzchności gminnej w Cieszanowie w sprawie utworzenia z Woli nowosielskiej osobnej gminy, względnie wcielenia tego przysiółka do Cieszanowa.

Sprawozdawca p. Trzecieski ma głos.

Sprawozdawca p. **Trzecieski** (czyta).

Sprawozdanie
komisyi administracyjnej o petycyach Wydziału Rady powiatowej i Zwierzchności gminnej w Cieszanowie w sprawie utworzenia z Woli Nowosielskiej osobnej gminy, względnie wcielenia tego przysiółka do Cieszanowa.

Wysoki Sejmie!

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie petycyą z 29 grudnia 1897. prosi o wydzielenie z gminy Nowesioło przysiółka Wola Nowosielska i utworzenie z tej miejscowości osobnej gminy.

W petycyi powołuje się Wydział pow. na fakt, że mieszkańcy Woli roku zeszłego sami o to Wys. Sejm upraszali, a Komisya administracyjna uchwaliła przedłożyć wniosek polecenia Wydziałowi kraj. zbadania sprawy, rzecz zaś załatwioną nie została li tylko z powodu zamknięcia sesyi sejmowej.

Wola Nowosielska leży po jednej stronie miasta Cieszanowa, szczepowa zaś gmina po drugiej stronie miasta. Przysiółek ma swój las i pastwisko ekwiwalentowe, 310 mieszkańców, 55 gospodarstw i 404 morgi ogółem obszaru; niewątpliwie nie ma łączności z Nowem siołem i ma słuszne powody proszenia o wydzielenie z tej gminy.

Czy jednak Wola Nowosielska może utworzyć osobną gminę administracyjną, nie zbadano zupełnie i niedostarczono na to dowodów ani w podaniu tegorocznem Rady powiat. ani w zeszłorocznem mieszkańców osady, a nadto tego roku wpłynęła odrębna petycya Zwierzchności gminnej w Cieszanowie, domagająca się wcielenia Woli Nowosielskiej do gminy Cieszanów, a na poparcie prośby cytują, że część pól Woli należy do mieszkańców Cieszanowa, niektóre domostwa przysiółka są przedłużeniem ulicy miejskiej, grunta należą do katastru Cieszanowa i nie stanowią jednolitej przestrzeni tak, że właściwie jest dwa

przysiółki: Wola i folwark, a nakoniec, że połowa mieszkańców Woli pragnie przyłączenia do Cieszanowa.

Sprawa wymaga wyjaśnienia i wyczerpującego zbadania, komisya przeto ma zaszczyt prosić, Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odstępuje petycye Wydziału Rady powiatowej i Zwierzchności gminnej w Cieszanowie o Wyłączenie Woli Nowosielskiej z Nowego Sioła Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosków na najbliższej sesyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi administracyjnej z petycyi przysiółka Grabie, o wydzielenie z gminy Druszków pusty w pow. Brzeskim i przydzielenie do Michalczowy w powiecie Nowosądeckim.

Sprawozdawca poseł Trzecieski ma głos.

Sprawozdawca p **Trzecieski** (czyta).

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o petycyi przysiółka Grabie, o wydzielenie z gminy Druszków pusty, w powiecie brzeskim i przydzielenie do Michalczowy w powiecie Nowosądeckim.

Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy przysiółka Grabie uskarżają się na liczne niedogodności, spowodowane tem, że należą do odległej gminy Druszków pusty w powiecie brzeskim i proszą o przydzielenie do Michalczowy w powiecie Nowosądeckim.

Sprawa ta niezbadana, zupełnie nie kwalifikuje się do stanowczego załatwienia, komisya przeto ma zaszczyt postawić wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm odstępuje petycye przysiółka Grabie ad Druszków pusty o przydzielenie do Michalczowy Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następne dwa punkty, tj 19 i 20 usuwam z porządku dziennego do następnego posiedzenia.

Przychodzimy więc do p. 21-go, którym jest:

Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi gminy Żabno i przysiółka Grabczyn w pow. Tarnobrzeskim w sprawie przyzwolenia na pobieranie myta od przewozu przez rzekę San.

Sprawozdawca poseł Olpiński ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński** (czyta).

Sprawozdanie

komisyi drogowej o petycyi gminy Żabno i przysiołka Grabczyn w powiecie Tarnobrzeskim, w sprawie przyzwolenia na pobieranie myta od przewozu przez rzekę San.

Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy przysiołka Grabczyn w powiecie Tarnobrzeskim, wedle ich podania, mieli od r. 1831 własną krypę na Sanie, a służyła ona do przewożenia się tak do Żabna, jakoteż i do Radomyśla.

Gdy w r. 1892 c. k. Władze rządowe zaprzeczyły tego przewozu przysiołkowi Grabczyn, raz dlatego, że przewóz przez San nie został wytknięty przez Władze do tego upoważnione, a krypy uznano za nieodpowiednie, gmina Żabno wniosła prośbę do c. k. Namiestnictwa o pozwolenie przewozu na Sanie pomiędzy Grabczynem a Żabnem. C. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 19 stycznia 1897. L. 108695/96, miało zezwolić na przewóz publiczny osobowy krypą, lecz pod warunkiem, że Wysoki Sejm przyzwoli na pobieranie myta.

Komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Żabno i przysiołka Grabczyn w powiecie Tarnobrzeskim, w sprawie przyzwolenia na pobieranie myta od przewozu przez rzekę San, Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu do zbadania i do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi sanitarnej z petycyi zwierzchności gminnej w Podkamieniu (pow. Rohatyńskiego) w sprawie wprowadzenia napowrót w życie szpitala dla ubogich z fundacyi ś. p. Dymitra i Józefy książąt Jabłonowskich.

Sprawozdawca poseł Olpiński ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Olpiński** (czyta).

Sprawozdanie

komisyi sanitarnej o petycyi Zwierzchności gminnej w Podkamieniu (powiatn rohatyńskiego) w sprawie wprowadzenia napowrót w życie szpitala dla ubogich z fundacyi ś. p. Dmytra i Józefy książąt Jabłonowskich.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminna w Podkamieniu (powiatu Rohatyńskiego) wniosła do Wysokiego Sejmu petycyę o wprowadzenie napowrót w życie szpitala dla ubogich z fundacyi ś. p. Dmytra i Józefy Jabłonowskich.

Wedle podania Zwierzchności gminnej, która jednakże w swej petycyi nie podaje bliższych wyjaśnień co do zaniechania tej fundacyi, główną przyczyną zwłoki jest c. k. Prokuratorya Skarbu, której poleciło c. k. Namiestnictwo jeszcze reskryptem z dnia 23 stycznia 1886 r. L. 3941 poczynienie kroków dla zabezpieczenia prestacyi z dóbr Podkamień na rzecz szpitala ubogich w Podkamieniu, a która do dnia dzisiejszego tej sprawy mimo upływu lat 12. ostatecznie nie załatwiła, Komisya przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę zwierzchności gminnej w Podkamieniu (powiatu rohatyńskiego) w sprawie wprowadzenia napowrót w życie szpitala dla ubogich z fundacyi ś. p. Dmytra i Józefy Książąt Jabłonowskich Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu do zbadania i poczynienia odpowiednich kroków, oraz zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi administracyjnej z petycyi mieszkańców przysiołka Męciszów o odłączenie ich od związku gminnego w Pustkowie i utworzenie samodzielnej gminy.

Sprawozdawca poseł Sozański ma głos.

Sprawozdawca p. **Sozański** (czyta).

Sprawozdanie
komisyi administracyjnej o petycyi mieszkańców przysiółka Męciszów ad Pustków powiatu ropczyckiego L. 348.

Wysoka Izbo!

Mieszkańcy przysiółka Męciszów ad Pustków, powiatu ropczyckiego, proszą Wysoką Izbę o wyłączenie ze związku gminnego z Pustkowem i utworzenie zeń samoistnej gminy.

Według treści tej petycyi przysiołek Męciszów:

1. jest oddalony o 4 klm. od gminy Pustków;

2. należy do parafii w Przecławiu a Pustków do parafii w Brzeźnicy;

3. liczy 105 N-rów domów i 420 ludności;

4. posiada własny majątek oddzielny w ziemi i papierach wartościowych; pobiera osobno czynsz za polowanie;

5. posiada osobne mapy katastralne, tabele podatkowe i osobno jest zapisany w księgach gruntowych.

Treść tej petycyi potwierdzają i popierają: Urząd parafialny w Przecławiu i Zwierzchność gminy Pustków.

Ponieważ powody w petycyi podane, w razie, gdyby ich prawdziwość urzędowo stwierdzoną została, uzasadniałyby prośbę mieszkańców przysiółka Męciszów, przeto komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę mieszkańców Przysiółka Męciszów ad Pustków powiatu ropczyckiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i do przedłożenia odpowiednich wniosków na najbliższej sesyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek komisyi przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi gminy m. Myślenice w sprawie połączenia z nią gminy i obszaru dworskiego Dolna Wieś. **(Al. 160).**

Sprawozdawca p. Merunowicz ma głos.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Merunowicz** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Myślenice o połączenie z nią gminy i obszaru dworskiego Dolna wieś w jedną administracyjną gminę, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do przeprowadzenia rokowań względem uregulowania stosunków co do posiadania i użytkowania własności gmin, które mają być połączone — ewentualnie do przedłożenia Sejmowi odpowiednich wniosków w tejże sprawie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Łucia Stasiw z Brjazy pow. Doliniańskiego o pociągnięcie dozorcy lasów kameralnych w Polanicy do odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

Sprawozdawca poseł Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. **Hamorak** (czyta):

Sprawozdanie

komisyi petycyjnej z petycyi Łucia Stasiw z Briasy, powiatu Dolińskiego, w sprawie pociągnięcia stróża lasów kameralnych w Polanicy do odpowiedzialności za wyrządzoną mu szkodę.

Wysoki Sejmie!

Luć Stasiw, gospodarz z Briasy, powiatu dolińskiego, który na petycyi własnoręcznie napisanej, podpisał się: „Łuć Stasiw, wysłużynyj zugsführer, liczu 62 roky, możete meni wiryty, szczo prawdu pyszu“, uskarza się przed W. Sejmem, że mu Dydyński, stróż lasów kameralnych, przez nadużycie swej władzy nie tylko bardzo dotkliwą szkodę wyrządził, ale nawet całkowicie zrujnował. Fakt jest następujący: W sąsiedztwie lasu kameralnego znachodzi się w Briasie las gminny bukowy, który w zeszłym 1897 r. obficie bukwy zrodził. znakomity pokarm, jak wiadomo, trzody chlewnej. Łucia Stasiowa cały majątek składał się z 5 sztuk nierogacizny i to, jak powiada, z trzech dwuletnich wieprzaków i takich dwóch loszek. Nic dziwnego więc, że Łuć Stasiw swoją trzodkę z szczególną troskliwością pielęgnował i sam osobiście do lasu gminnego na żyr każdego dnia wyprowadzał. Trzodka pod jego dozorem szanowała las kameralny, rosła i poprawiała się znacznie na bukwach lasu gminnego. Ten znakomity stan jego trzody chlewnej pozwalał mu niejako bez troski w przyszłość spoglądać. Dwa wieprzaki w domu jeszcze z osobna karmione przedstawiały już wartość 40 zł.

Taką kwotą można już było podatki opłacić, owsa i kartofel nie tylko na utrzymanie rodziny, lecz nawet i na zasiew pola zakupić. Spoglądając na swą trzodkę, żył Łuć Stasiw bez trosk o jutro do dnia 2. grudnia z. r.

W dniu 2. grudnia 1897 r. zmieniło się wszystko, tego dnia bowiem Łuć Stasiw musiał odjechać do młyna, trzodkę na żer nie było komu wypędzić czy właściwiej poprowadzić, więc Łuć Stasiw postanowił trzodkę z chlewu wypuścić wprawdzie, lecz ją i dobrze nakarmić aby ochoty do lasu iść nie miała. Lecz świnia jest świnią, pomimo nakarmienia obfitego trzoda pobiegła do lasu, a owe dwa lepiej karmione w nieświadomości, że do lasu kameralnego pod żadnym warunkiem zaglądać nie można, wtargnęły swobodnie tamże. Tu się stało to, czego Łuć Stasiw strzegąc swoją trzodę zawsze się obawiał; stróż lasów kameralnych, Dydyński, spotkał wieprzaków na tej wzbronionej wycieczce i nie probując ich zapędzić, bez litości zastrzelił oboch. Tu słuszne uwagi czyni Łuć Stasiw, czy sumiennie to było biednemu włościaninowi naraz tak wielką szkodę uczynić, bo aż na 40 zł.?

Czy można za jeden rok jaką sztukę bydła wykarmić, aby wartość aż 40 zł. przedstawiała? Czy mogli nareszcie moje wieprzaki taką szkodę w lesie uczynić, aby aż 40 zł. wynosiła, wszakże buka lub jodłę za pół godziny wyryć nie mogły? I istotnie ukaranie Łucia Stasiowa nie stoi w żadnym stosunku do przekroczenia.

Przekroczenie stosunkowo drobne, popełnione bez złego zamiaru, sprowadziło przez bezwględne nadużycie władzy stróża leśnego zupełną ruinę gospodarki Łucia Stasiowa. I ten Łuć Stasiw, który po kilku latach nieurodzaju ten rok spokojnie i bez troski przeżyć mniemał, musiał po utracie 40 zł. w długi lichwiarskie popaść na zapłacenie podatku i owsa i kartofel na utrzymanie rodziny potrzebnych jak nie miał tak nie ma i w dalsze długi brnąć musi.

Z uwagi, że zabicie wieprzaków Łucia Stasiowa nie jest pojedyńczym faktem i że wielu naszym gospodarzom w petycyi po imieniu naprowadzonym z taką samą bezwzględnością bydło, owce, kozy i nierogaciznę zabijano, z uwagi, że i dotycząca ustawa takiej bezwzględności nie wymaga, uważa komisya petycyjna czyn stróża leśnego Dydyńskiego, jeśli fakt na prawdzie oparty, za nadużycie karygodne i wyraża ubolewanie, że c. k. Zarząd lasów i domen takie nadużycia nie tylko cierpi, ale, jak się zdaje, pochwala. Komisya petycyjna pragnąc, o ile to się da, nie tylko Łuciowi Stasiw dopomódz, aby odpowiednie odszkodowanie otrzymał, ale i spowodować, aby c. k. Zarząd lasów i domen pro futuro takich nadużyć ze strony swoich podwładnych nie ciarpiał, uważa, że odpowiednio postąpi, jeśli petycyę Łucia Stasiowa Wydziałowi odstąpi, aby ten władzy, do której to należy, odpowiednie przedstawienie co do odszkodowania Łucia Stasiowa, jak i co do powstrzymania podobnych, włościan zupełnie rujnujących nadużyć, poczynić raczył.

Z tych powodów więc stawia komisya petycyjna wniosek:

Petycya Łucia Stasiowa odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia, w myśl motywów w sprawozdaniu podanych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, poddaję pod głosowanie. Kto się zgadza z wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

26. Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi gminy Niebieszczany, pow. Sanockiego, o odpisanie kwoty 36 zł. 96 ct za leczenie Stefana Szeremety w szpitalu sanockim.

Sprawozdawca p. Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. **Hamorak** (czyta):

Sprawozdanie
komisyi petycyjnej z petycyi gminy Niebieszczany, powiatu Sanockiego, o odpisanie kwoty 36 zł. 96 ct. za leczenie Stefana Szeremety w szpitalu sanockim.

Wysoki Sejmie!

Wyrokiem Świetnego c k. Starostwa w Sanoku z dnia 13 lipca roku 1897 L. 18.981 zawezwana została Zwierzchność gminna w Niebieszczanach, powiatu Sanockiego, do zapłacenia kosztów leczenia w szpitalu powszechnym samborskim za niejakiego Stefana Szeremety.

Ten Stefan Szeremeta był leczonym jeszcze w r. 1866 i koszta kuracyi wynosiły 12 zł. 88 ct. Później znowu w latach 1894 i 1895, przez co koszta leczenia razem na kwotę 36 zł. 96 ct. wzrosły.

Gmina Niebieszczany nie poczuwa się jednak do obowiązku płacenia tych kosztów leczenia Stefana Szeremety, a to z powodu, że przynależność Stefana Szeremety do gminy Niebieszczany nie jest udowodnioną. Przez załączenie dwóch świadectw i to urzędu parafialnego rz. k. w Niebieszczanach i urzędu parafialnego g. k w Morochowie udowadnia Zwierzchność gminna w Niebieszczanach, że Stefan Szeremeta przynależności do gminy w Niebieszczanach posiadać nie może, gdyż nawet nazwisko „Szeremetów" w tej gminie nie jest znane i nigdzie w metrykach parafialnych nie znachodzi się.

Chociaż ostateczne rozstrzygnienie, do której gminy Stefan Szeremeta przynależy, do c. k. władz politycznych należy, to jednak z uwagi, że kwota 36 zł. 96 ct, z której część 12 zł. 88 ct. już więcej jak 30 lat, bo od roku 1866 zalega i z uwagi dalszej, że nieprzynależność Stefana Szeremety przez przedłożenie dwóch wiarygodnych świadectw dostatecznie udowodnioną została, Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Niebieszczany odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi mieszkańców gminy Kąty, pow. Złoczowskiego, o uwolnienie od daktku konkurencyjnego do budowy kanału wodnego z Ciszek do Łabacza.

Sprawozdawca p. Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. **Hamorak** (czyta):

Sprawozdanie
komisyi petycyjnej z petycyi mieszkańców gminy Kąty, powiatu Złoczowskiego, w sprawie uwolnienia od konkurencyi za wybudowany boczny kanał z Ciszek do Łabacza.

Wysoki Sejmie!

Mieszkańcy gminy Kąty, powiatu Złoczowskiego, w petycyi na ręce JW. posła JE. Apolinarego Jaworskiego w dniu 15. stycznia r. b. L. 786 do Wysokiego Sejmu wniesionej, przedstawiają sprawę tak:

Jeszcze w roku 1889, jak komisya techniczna w dniach 6., 7. i 9 grudnia starała się o zawiązanie spółki wodnej w celu osuszenia bagien Oleskich oświadczyli się mieszkańcy gminy Kąty przeciw budowie bocznego kanału z Ciszek do Łabacza, przewidując, że ten kanał ich sianożęcia, które osuszenia nie potrzebowały, raczej pogorszyć niż poprawić może. Taką samą deklaracyę złożyli i w c. k. Starostwie złoczowskiem. A jak w końcu zgodzili się na budowę wspomnianego kanału, to wyraźnie sobie zastrzegli uwolnienie od konkurencyi dla niepotrzebnego kanału i prawo żądania odszkodowania za przewidziane pogorszenie sianożęć nad kanałem położonych.

Ponieważ jednak teraz nietylko że żadnego odszkodowania otrzymać nie mogą, lecz nawet pomimo pogorszenia się do konkurencyi pociągani są daleko wyższej, jak przewidziana była; kanały bowiem zamiast 40.000 zł. kosztować, jak preliminowano, kosztują 80.000 zł., to czują się bardzo pokrzywdzonymi i proszą żeby Wysoki Sejm raczył ich uwolnić od ciężarów nałożonych na nich przez budowę kanału, który nawet swemu celowi nie odpowiada, gdyż nawet wody z sianożąt gminy Ciszki, dla osuszenia których wybudowanym był, nie odpowiadają, sianożęta zaś petycyonującej gminy Kąty tak pogorszył, że teraz nawet i robocizna na tych sianożętach po opłaceniu podatków i konkurencyi nie opłaca się.

Komisya petycyjna nie mogąc sprawdzić, o ile skargi gminy Kąty prawdziwymi są, będąc przekonaną, że Wysoki Sejm z pewnością nie zechce, aby mieszkańcy gminy Kąty rzekomo niesłuszne ciężary ponosili, wnosi, Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę mieszkańców Kąty, powiatu Złoczowskiego, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i uwzględnienia w razie prawdziwości zażaleń.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Vivien.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Vivien ma głos

P. **Vivien.** Chcę tylko zaznaczyć mylkę drukarską, która się wkradła do drukowanego porządku dziennego. Oto pod l. 27. czytamy: Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi mieszkańców gminy Kuty, powiatu Złoczowskiego", tymczasem gmina ta, a znam ją dobrze, nazywa się po polsku Kąty, a tylko po rusku Kuty, tak jak ją w porządku dziennym nazwano. Ograniczam się tylko sprostowaniem tego drukarskiego błędu, ponieważ słyszałem, że i JE p. Marszałek czytając ten punkt porządku dziennego mówił o gminie Kuty i tak samo p. sprawozdawca wymienił ją jako Kuty, a nie Kąty.

Marszałek. Muszę oświadczyć, że istotnie sam już sprostowałem tę omyłkę, gdy wymieniając tę gminę, przytoczyłem jej prawdziwą nazwę Kąty.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt?) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie Komisyi petycyjnej z petycyi gminy Dąbrowa i Jana Mączki z rozmaitemi postulatami.

Sprawozdawca p. Hamorak ma głos.

Sprawozdawca p. **Hamorak** (czyta):

Sprawozdanie
komisyi petycyjnej z petycyi gminy Dąbrowa, która różne postulata W. Sejmowi do uchwały przedkłada i podobnej Jana Mączki i dziesięciu towarzyszy.

Wysoki Sejmie!

Gmina Dąbrowica i Jan Mączka wraz z dziesięciu towarzyszami przedkładają w petycyach swoich 20 postulatów z prośbą, aby Wys. Sejm raczył ich uchwalić. I tak, powiadają, żądamy:

1. Pogłębienia nauki w szkołach ludowych przez wprowadzenie jako przedmiot nauki gramatyki.

2. Zniesienia w szkołach średnich czesnego i mundurków, aby przystęp do tych szkół i biedniejszym ułatwić.

3. Zaprowadzenia krajowej asekuracyi o premiach niskich, aby biedniejsi mogli swoje mienia ubezpieczać.

4. Zniesienia instytucyi rewizorów bydła i zastąpienia tychże oglądaczami bydła.

5. Zmiany ustawy łowieckiej w tym kierunku, aby nie c. k. Starostwa, lecz Zwierzchność gminna polowanie wydzierżawiała.

6. Wynagrodzenia gminom za poruczony zakres działania i dostarczania bezpłatnego druków do tej działalności potrzebnych.

7. Wprowadzenia wag decymalnych i taryf cen wagi bydła w żywych sztukach w wszystkich miejscowościach, w których się targi odbywają.

8. Wzmocnienie Kas Reiffeisena przez udzielenie im kredytu w Banku krajowym.

9. Nieograniczonej swobody w parcelacyi gruntowej.

10. Aby stary mundur władza wojskowa wysłużonym żołnierzom pozostawiała, nie zaś na wagę za bezcen tandeciarzam sprzedawała.

11. Aby rezerwistów podczas żniw na ćwiczenia wojskowe niezwoływano. Te postulata są wspólne obom petycyom. Z osobna stawia gmina Dąbrowica następujące żądania:

12. Aby zaprowadzić monopol wódczany.

13. Aby znieść należytości spadkowe.

14. Aby geometrowie ewidencyjni każdą zmianę w posiadaniu gruntowem bezzwłocznie przeprowadzali, nie zaś latami zwlekali.

15. Aby tylko znaczniejsze gminy zmuszano do utrzymywania buhajów licencyonowanych, biedniejsze zaś od tego ciężaru uwolniono.

16. Aby c. k Sądom nie wolno było przy rozporządzeniach ostatniej woli testamenta na kodycyla zamieniać.

17. Aby pozwolono było kontrakty do 300 zł. ustnie zawierać i tak intabulacyę przeprowadzać.

18. Aby cło od zboża wprowadzonego zniesiono. — W dodatku stawiają Jan Mączka i towarzysze żądania:

19. Aby Zwierzchność gminną na 3 lata nie zaś na 6 lat wybierać. W końcu jeszcze jeden niezrozumiały postulat, aby

20. gminom nadano prawo zupełnej autonomii z głosem doradczym.

Komisya petycyjna konstatując, że niektóre postulata już w bieżącej sesyi podniesionymi zostały i nie odmawiając przeważnej części postulatów wielkiej doniosłości, ubolewa, że w tej formie, w jakiej komulatywnie w petycyi podane są, ich rzeczowo załatwić nie może, chcąc jednak petentom podać możność, aby ich petyta przed forum Wysokiego Sejmu uważa,

iż informacya przez Wydział krajowy udzielona, w jakiej formie te i podobne postulata stawiać wypada, bardzo skuteczną być by mogła i z tego powodu stawia komisya petycyjna wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycye gminy Dąbrowa i Jana Mączki i towarzyszy odstępuje się Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego pouczenia petentów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większoć). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje punkt 29. Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Wojciecha Spiewaka, krajowego dozorcy melioracyjnego o wliczenie 9 lat służby. Sprawozdawca poseł Kostbeim ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Kostheim** (czyta):

Sprawozdanie

Komisyi petycyjnej co do prośby Wojciecha Spiewaka, krajowego dozorcy melioracyjnego, przy centralnem biurze melioracyjnem we Lwowie na skutek podania z dnia 19. stycznia 1898 l. 970 o wliczenie 9 lat służby zawodowej do służby przy Wydziale krajowym.

Wysoki Sejmie!

Petent twierdzi w podaniu do l. 970, że od roku 1878 pracował przy rozmaitych budowach rządowych i autonomicznych pod okiem pp. inżynierów, że w roku 1891 przyjęty został na kurs dozorców melioracyjnych, że po ukończeniu kursu pracował pod kierownictwem pp. inżynierów krajowych aż do roku 1897, od którego czasu przydzielony został do centralnego biura melioracyjnego we Lwowie.

Na poparcie atoli tych twierdzeń nie przytacza żadnych dowodów.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Wojciecha Spiewaka odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zaopiniowania

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje punkt 30. Sprawozdanie komisyi petycyjnej co do prośby Ignacego Kurczaby o uwolnienie od ponoszenia kosztów szpitalnych w kwocie 120 zł. Sprawozdawca poseł Kostheim ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Kostheim** (czyta):

Sprawozdanie

Komisyi petycyjnej co do prośby Ignacego Kurczaby z Żelechowa wniesionej do Sejmu 19. stycznia 1898 l. 968 o uwolnienie od ponoszenia kosztów szpitalnych w kwocie 120 zł.

Wysoki Sejmie!

Petent twierdzi w podaniu, że pracując przy gospodarstwie stryja Michała Kurczaby, wypożyczył dla niego młocarnię ręczną, w celu młócenia zboża. Podczas młocki przyszła Rozalia Kurtiak, sąsiadka i niewezwana ani proszona zaczęła z własnej ochoty przy korbie maszynowej pracować, koło chwyciło za luźny rękaw lewej ręki, a konsekwencya była ta, że po dłuższem leczeniu w szpitalu krajowym we Lwowie — straciła cztery palce.

Wydział krajowy zażądał zwrotu kosztów leczenia od Rozalii Kurtiak na 120 zł. obliczonych, Rozalia Kurtiak zapozwała petenta o zapłatę tych kosztów, a wyrokiem c. k. Sądu powiatowego w Kamionce z dnia 5. marca 1897 l. 3.597 został petent skazany na zapłacenie tych kosztów, których Wydział krajowy obecnie od petenta się domaga.

Petent twierdzi, że nie posiada prawie żadnego majątku, zaledwie mały kawałeczek pola, z którego opłaca rocznego podatku 84 ct.

Świadectwo ubóstwa przez Zwierzchność gminną i księży obu obrządków wystawione, potwierdza powyższą okoliczność

Komisya petycyjna wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę Ignacego Kurczaby do L. s. 968/98 o uwolnienie od kosztów leczenia Rozalii Kurtiak w krajowym szpitalu we Lwowie w kwocie 120 zł. a względnie o przyjęcie tych kosztów na fundusz krajowy, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania, ewentualnie do uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje punkt 31. Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Katarzyny Zborowskiej o wyjednanie wykreślenia kwoty 478 zł. 60 ct. z realności petentki w Raciechowicach. Sprawozdawca p. Kostheim ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Kostheim** (czyta):

Sprawozdanie

Komisyi petycyjnej, na skutek prośby Katarzyny Zborowskiej, wniesionej do Wyso-

kiego Sejmu dnia 19. stycznia 1898 L. 972 o wyjednanie wykreślenia kwoty 478 zł. 60 ct. z realności petentki wyk. hip. l. 105 gm. kat. Raciechowice objętej.

Wysoki Sejmie!

Petentka twierdzi, że w r. 1887 nabyła a względnie jej mąż, od właścicielki dóbr tabularnych Raciechowice, 4 morgi 1.250² sążni z dworskich parcel l. top. 96/8 96/9 oznaczonych, że całą umówioną cenę kupna zapłaciła, grunt w posiadanie objęła, a w kilka lat później chciała pożyczkę zaciągnąć na powyższą realność gruntową, przekonała się, że ta realność jest obdłużoną, a mianowicie, że na takowej ciężą dwie pozycye 133 zł. i 106 zł. na rzecz funduszu indemnizacyjnego i 183 zł. na rzecz probostwa w Raciechowicach.

Żąda zatem o pomoc celem usunięcia wyżej wymienionych długów.

Oprócz tego twierdzi petentka, że w r. 1896 przedłożyła c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie prośbę o sprostowanie granic powyższej realności i o zmniejszenie podatków z takowej.

Że do tego podania dołączyła oryginalny kontrakt kupna i sprzedaży tej realności i że do tego czasu ani odpowiedzi ani zwrotu kontraktu doczekać się nie może, — prosi zatem i w tym kierunku o pomoc.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad prośbą Katarzyny Zborowskiej do L. 972 o wykreślenie długów z realności petentki wyk. hip. l. 105 dla gm. katastr. Raciechowice objętej, tudzież o wyjednanie załatwienia rzekomo od września 1896 do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu wniesionego podania przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje punkt 32. Sprawozdanie komisyi petycyjnej o petycyi Wawrzyńca Wcisły z protestem przeciw nowowybranej Radzie gminnej w Pantalowicach.

Sprawozdawca poseł Kostheim ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. **Kostheim** (czyta):

Sprawozdanie

komisyi petycyjnej na skutek podania Wawrzyńca Wcisły z Pantalowic wniesionego do Wysokiego Sejmu 19. stycznia 1898 L. 930 w sprawie protestu przeciw nowowybranej Radzie gminnej w Pantalonicach

Wysoki Sejmie!

Wawrzyniec Wcisło żali się w podaniu do L. 930 na nieprawidłowości przy postępowaniu w razie protestów wniesionych do c. k. Starostwa przeciw dokonanym wyborom członków Rady gminnej — i żąda wezwania Rządu, ażeby te protesty były sumiennie i sprawiedliwie oceniane, ażeby te sprawy nie zalegały, a w szczególności ażeby protest wniesiony przeciw wyborom członków Rady gminnej w Pantalowicach nie został uwzględniony.

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Prośbę Wawrzyńca Wcisły do L. 930 o nieuwzględnienie protestów przeciw wyborowi członków Rady gminnej w Pantalowicach, odstępuje się Wysokiemu Rządowi do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Na tem porządek dzienny jest wyczerpany. Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd, ażeby jak najspieszniej przedłożył projekt ustawy, normującej wynagrodzenie gmin za sprawowanie poruczonego zakresu działania i określającej dokładnie granice tegoż zakresu.

Wnioskodawca:

Małachowski w. r.

Weigel, Rotter, Michalski, Vayhinger, Dworski, Dr. Jabłoński, Marchwicki, Fruchtmann, Zoll, Biliński, Jahl, Romanowicz, Soleski, Dr. Olpiński, Goldmann, Żardecki.

Marszałek. Pierwsze czytanie tego wniosku zamieszczę na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

W n i o s e k.

Zważywszy, że bardzo wiele gruntów górskich: t. zw. nieużytków, nie przynosi prawie żadnego dochodu tak właścicielowi, jak krajowi i Rządowi;

zważywszy, że w okolicach górskich nawet wiele gruntów zajętych pod uprawę nie zwraca nawet kosztów ani wartości pracy na ich uprawę łożonych;

zważywszy, że zalesienie mogłoby z czasem przyczynić się wiele do dobrobytu kraju, i to może wpłynąć dodatnio na warunki klimatyczne i zdrowotne

Wysoki Sejm uchwali:

Sejm wyznacza na zasilenie nieużytków, lichych pastwisk i lichych gruntów na stokach gór położonych, kwotę przynajmniej 10 tysięcy corocznie do rozporządzenia Wydziałowi krajowemu, zacząwszy od roku 1899.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do przeprowadzenia starań u Rządu, ażeby również podobną kwotą przyczynił się do tego.

Fundusz ten ma być użyty w sposób praktyczny przy zalesieniu wydm piaszczystych lub dawany jako premie za zalesienie nieużytków lub też w inny sposób, według uznania Wydziału krajowego, za odpowiedni.

Lwów, dnia 29. stycznia 1898.

Wnioskodawca:
A. Średniawski, w. r.

A. Styła, Wójcik, Bojko, Data, F. Krempa, Wachnianin, Jahl, T. Merunowicz, Warzecha, Ostapczuk, Klemensiewicz, Hamorak, Potoczek, Dr. Olpiński, Żardecki, Brykczyński, Karol Dzieduszycki, Soleski.

Marszałek. Wnioski te umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Sekretarz p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

Interpelacya
do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

W gminie Surowy w powiecie mieleckim sypano wały ochronne nad Wisłą do czego rzeczona gmina według rezolucyi c. k. Starostwa w Mielcu z dnia 3. maja 1871 l. 1656/2296 jako posiadająca 223 mórg gruntu obszaru, obowiązaną była, licząc po 11 kubików od jednego morga, przyczynić się robotą szacowaną na 2453 kubików. Z uwagi jednak, że z powyższego ogólnego obszaru podlegającego konkurencyi wałowej należy wyłączyć 24 mórg 1443☐ s. roli położone za wałem jako nie podlegające konkurencyi, przeto okazuje się, że w chwili rozpoczęcia robót wałowych było tylko 198 mórg 223☐ s. podlegających konkurencyi wałowej, od których gmina Surowa obowiązaną była odrobić 2179 kubików. Na poczet tej ogólnej sumy, złożyła gmina Surowa dowody odrobionych, względnie zapłaconych kubików w zupełności na co posiada rezolucye i kwity c. k. Starostwa w Mielcu, uzasadniając końcowym rachunkiem, że gmina Surowa po koniec r. 1882 wykazała odrobionych względnie zapłaconych sążni kubicznych 2513½ a ponieważ obowiązaną była do odrobienia tylko 2179 sążni kub. przeto nadrobiła s. kub. 334½ czyli licząc po 50 ct. w. a. sążeń kubiczny, należy się gminie Surowy za nadrobione 337½ sążni kub. zwrot w kwocie 167 zł. 25 ct. w. a. Sprawa konkurencyi wałowej leżąca w zapomnieniu przez kilkanaście lat poruszoną została interpelacyą moją w Sejmie w roku 1896 wskutek których c. k. Starostwo w latach 1896 i 1897 zarządziło ściągnięcie zaległych datków konkurencyjnych i przystąpiło do stanowczego zakończenia tej sprawy.

Rezolucyą z dnia 12. listopada 1897 l. 20.458 wezwało c. k. Starostwo w Mielcu zwierzchność gminną w Surowy, aby przybyła na walne zgromadzenie stron konkurencyjnych w dniu 23. listopada 1897 odbyć się w Mielcu mające, czemu jednak taż Zwierzchność gminna zadość uczynić nie mogła, gdyż wezwanie na wyż wspomniane zgromadzenie nadeszło już po dniu 23. listopada 1897, wskutek czego zgromadzenie stron konkujących do budowy wałów nad Wisłą przeszło nad pretensyami gminy Surowy do porządku dziennego przyznając zamiast należnej kwoty 167 zł. 25 ct. i kwoty 38 zł. 96½ ct. czyli łącznej kwoty 206 zł. 21½ ct. w. a. tylko 7 zł. i o tem zawiadomiło c. k. Starostwo w Mielcu Zwierzchność gminną z dnia 15. grudnia 1897 l. 23.167, przeciw której wniosła gmina ta rekurs do c. k. Namiestnictwa.

Ponieważ załatwienie tej sprawy przez c. k. Starostwo w Mielcu jest w wysokim stopniu krzywdzące gminę Surowa tem bardziej, że się jej odmawia tego co się jej słusznie należy, a na co posiada urzędowe dowody,

Zapytują podpisani Wysoki c. k. Rząd, czy nie raczyłby naprawić krzywdę wyrządzoną przez c. k. Starostwo w Mielcu gminie Snrowy przyspieszając rozstrzygnięcie wniesionego rekursu, wypłaceniem jej należnej kwoty 206 zł. 21½ ct. już od kilkunastu lat o takową się upominającej?

Lwów, 30. stycznia 1898.

Interpelant:
Franciszek Krempa w. r.

Dr. Bernadzikowski, Bojko, Średniawski, Wójcik, Data, Warzecha, Niebyłowiec, Potoczek, Styła, Soleski, Hamorak, Zajączkowski, Ostapczuk, Żardecki.

Marszałek. Interpelacyę tę udzielę p. Komisarzowi rządowemu.

Sekretarz p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

Interpelacya
do WPana Komisarza rządowego.

Chociaż sprawę propinacyi już poruszaliśmy i chociaż żadnego dotąd nie otrzymaliśmy wyjaśnienia, a może tej samej rzeczy ale z innego boku.

Zważywszy, że sprawa propinacyi sięga jak to mówią do dna życia narodu i sprawa raz poruszona wywołała ruch i zainteresowanie ludu,

zważywszy, że „polityka“ propinacyjna spoczywa w ręku Rządu i może wpływać korzystnie albo niekorzystnie na wyzwolenie ludu,

Zapytujemy Wysoki Rząd, czyby w interesie dobrze pojętego interesu Państwa i narodu nie zechciał wydzierżawiać prawa propinacyi bezpośrednio i wprost w gminach osobom zaufania godnym w sposób podobny jak to się dzieje z dzierżawą prawa polowania?

Zważywszy, że przy dzierżawie prawa polowania na zwierza Rząd pilnie przestrzega pewnych wymagań od dzierżawcy, w interesie zwierza bez względu na czynsz dzierżawy polowania —

Czyby Wysoki Rząd również i przy dzierżawie propinacyi nie zechciał postawić ponad czynsz dzierżawny wyższych moralnych wymagań i czyby w tym celu — zanim sprawa propinacyi zasadniczo rozstrzygniętą nie będzie — nie zechciał zaniechać wydzierżawiania większych okręgów propinacyjnych hurtownym arendarzom?

Tem bardziej, że ci mając tylko zysk na oku wydzierżawiają potem karczmy tylko tym, którzy lud jak najlepiej wyssać i wyzyskać potrafią.

Lwów, dnia 1. lutego 1898.

Interpelujący:
Stanisław Potoczek w. r.
Data, Styła, Warzecha, Dr. Bernadzikowski, Dr. Olpiński, Bojko, F. Krempa, Średniawski, Niebyłowiec, Wójcik, Ostapczuk, Soleski, Żardecki, Klemensiewicz, Hamorak.

Marszałek. Interpelacyę tę udzielę p. Komisarzowi rządowemu.

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze we czwartek o godzinie 10 rano z następującym porządkiem dziennym (czyta):

Porządek dzienny
17. posiedzenia, 3. sesyi, VII. peryodu
Sejmu galicyjskiego,
które się odbędzie
we czwartek dnia 3. lutego 1898
o godz. 10 przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi gminy król. stoł. miasta Lwowa o zezwolenie na pobór na rzecz funduszu ubogich miasta opłaty gminnej od wkładek totalizatora przy wyścigach konnych we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Małachowskiego w sprawie przyznania gminom miejskim wynagrodzenia za pełnienie funkcyj w poruczonym zakresie działania.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Średniawskiego o wyznaczenie corocznej kwoty 10.000 zł. na zalesienie stoków górskich.

4. Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1897.

Sprawozdawca poseł Rotter.

5. Sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydzialu krajowego co do stanu fundacyi Stanisława hr. Skarbka w roku 1897.

Sprawozdawca poseł Rotter.

6. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku posła Potoczka w przedmiocie ograniczenia ilości karczem i kwalifikacyi szynkarzy.

Sprawozdawca poseł Wiktor Władysław Czaykowski.

7. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o stanie krajowych niższych szkół rolniczych, szkoły uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku i szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

Sprawozdawca poseł Czecz.

8. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Tarnobrzegu na zaciągnięcie pożyczki do wysokości 30.000 zł.

Sprawozdawca poseł Górski.

9. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie wybudowania nowego gmachu szpitalnego w Sokalu.

Sprawozdawca poseł Gołuchowski.

10. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w sprawie budowy szpitala w Krośnie.

Sprawozdawca poseł Jordan.

11. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o petycyi Rady powiatowej w Tarnobrzegu żądającej zniesienia w drodze ustawodawczej §. 12. ustawy o Reprezentacyi powiatowej.

Sprawozdawca poseł Rozwadowski

12. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie o przyznanie subwencyi na premie targowe dla producentów chmielu krajowego.

Sprawozdawca poseł Stadnicki.

13. Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi gmin i obszarów dworskich Olesko, Podhorce, Chwatów, Zahorce, Juśkowice, Ożydów i Przewłoczna o budowę drogi z Oleska do Podhorzec.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

14. Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi Wydziału powiatowego Jarosławskiego o podwyższenie subwencyi na drogę Łazy-Nowa Grobla.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

15. Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi gminy Siedleczka (pow. Łańcuckiego) w sprawie uwolnienia mieszkańców tej gminy od obowiązku opłacania myta na drodze krajowej.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

16. Sprawozdanie komisyi drogowej o petycyi Wydziału powiatowego w Ropczycach żądającej zniesienia powiatowych funduszów drogowych.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

17. Sprawozdanie komisyi drogowej o petycyi gmin i obszarów dworskich żądających zniżenia myta mostowego w Denysowie.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

18. Sprawozdanie komisyi drogowej z petycyi p. Zdzisława Wolskiego w sprawie budowy drogi w Siennowie.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

19. Sprawozdanie komisyi drogowej o petycyi gmin i obszarów dworskich Korczyn, Kruszelnica, Jamielnica, Podhorodce, Urycz i Sopot w pow. Stryjskim, o przyspieszenie rekonstrukcyi drogi komunikacyjnej i budowy mostu na rzece Stryj w Kruszelnicy.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

20. Sprawozdanie komisyi drogowej o petycyach Zwierzchności gminnych w Zempniowie, Brniu Osuchowskim, Czerminie, Łysakowie, Woli Ottałęskiej, Kawenczynie, Hohenbachu, Ottałężu, Surowie i Górce ad Surowa w sprawie budowy drogi w zachodniej części powiatu Mieleckiego z Górki do Mielca.

Sprawozdawca poseł Olpiński.

21. Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Zwierzchności gminy Chocin tudzież Zwierzchności gmin Majdan, Krasna, Bereźnica, Niebyłów, Petranka i Dobrowlany w pow. Kałuskim o uwolnienie od datków na akuszerki okręgowe.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

22. Sprawozdanie komisyi petycyjnej w sprawie prośby Dr. Jana Sołowskiego, prowizorycznego prymaryusza szpitala powszechnego w Zaleszczykach o veniam aetatis.

Sprawozdawca poseł Michalski.

23. Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Anny Bireckiej, wdowy po gr. kat proboszczu w Żurawicy o wyznaczenie jej pensyi z funduszów krajowych.

Sprawozdawca poseł Michalski.

24. Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Jana Kobyleckiego o stabilizacyę na posadzie portyera przy szpitaliku św. Zofii we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Karol Dzieduszycki.

25. Sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi Bazylego Bandrowskiego o odpisanie reszty kosztów leczenia obłąkanego syna w kwocie 93 zł.

Sprawozdawca poseł Karol Dzieduszycki.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12. minut 45 w południe).